Nr. 39. Czwartek 18 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

JE. p. Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. radcę Namiestnictwa i starostę, Franciszka Olszewskiego z Wadowic do Jarosławia i c. k. starostów: Juliusza Friedricha, z Jarosławia do Nowego Sącza; Józefa Męsowicza, z Kamionki do Wadowic i Eugeniusza Beneszka z Mościsk do Myślenic.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta przy c. k. sądzie powiatowym w Krynicy Gustawa Jasińskiego i praktykanta przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, Izydora właściwie Chaskla Rebena, bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Kabarowcach, Pawła Rychlewskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela Władysława Góralika w Rabce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rabce i nauczyciela rzeczywistego Józefa Antoniego Trznadla w Załęzu, rzeczywistym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej męzkiej w Brzozowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Radykalizm francuski robi ostatnią próbę z cierpliwością wszystkich umiarkowanych kół politycznych we Francyi. Próbą tą ma być wniosek o wydalenie z Francyi książąt domów panujących; za ostatnią zaś poczytywać ją można dlatego, że z arsenału pomysłów radykalnych wyczerpano już wszystko, cokolwiek mogło niecić wzburzenie w ruchliwych rzeszach proletaryatu. Wszystkie propozycye i interpelacye, które od 16 stycznia, a więc od miesiąca przeszło, powstrzymywały właściwą akcyę rządu i rzeczywiste zadania ciała parlamentarnego, wnoszone były rzekomo pod pozorem gorliwości o dobro i całość republiki i jej rządu, a wszystkie mimo to godziły w ten ustrój i mogły podkopać tak formę rządu, jak gabinet, gdyby nie umiarkowanie i cierpliwość tych właśnie sfer, które są wystawione na najcięższe zarzuty, podejrzenia i oszczerstwa frakcyj skrajnych. Okres ten będzie można nie bez podstawy nazwać miesiącem zamachów na gabinet i poronionych wniosków skrajnego obozu. Obecnie więc przygotowywany jest w kołach parlamentarnych tej samej kategoryi wniosek o wydalenie książąt. Członkowie skrajnej lewicy sami przyznali, że uchwałę wniosku powzięto doraźnie, że inicyatywa wyszła od bardzo szczupłej grupy, ale mimo to postanowiono wniosek wydrukować i rozdać go deputowanym, nie postarawszy się nawet o dokładne umotywowanie. Pospiech ten jednak nic nie pomoże, a grupa inicyatorów zdradza widoczny niepokój o los swego doraźnego wniosku z kilku przyczyn. Przedewszystkiem wniosek wydrukowany pójdzie pod opinię parlamentarnej komisyi inicyatywy, a powtóre, znana jest dostatecznie postawa gabinetu względem przedwczesnego wniosku. Mówią, że przyspieszenia życzył sobie i sam prezes gabinetu, ale, jeżeli to prawda, to p Freycineta skłaniają do pospiechu zupełnie inne pobudki. Chce on niewątpliwie załatwić raz wszystkie sprawy, stwarzające przeszkody tokowi normalnemu prac parlamentarnych, a w przekonaniu, iż w tej sprawie, która jest najjaskrawszą prowokacyą radykałów, wymierzoną przeciw umiarkowanym i konserwatystom, może liczyć na poparcie tych ostatnich sfer, śmiało zapowiedział, iż w razie zaślepienia i uporu czerwonej partyi, postawi kwestyę gabinetową.

Z powodu zwłoki, jakiej dozna wniosek przez odesłanie go pierwej do komisyi inicyatywy, naznaczają mu porządek dzienny w Izbie nie prędzej, jak z końcem bieżącego, lub na początku przyszłego tygodnia. Tymczasem nie ustają usiłowania umiarkowanych grup parlamentarnych, ażeby skłonić inicyatorów do odstąpienia od wniosku, ale praca ta podobno pozostanie bez rezultatu, żywioły bowiem, które nastają na wygnanie książąt z Francyi, dążą z uporem do osiągnięcia pożądanego celu. Mniemają, że w tłumach hałaśliwego proletaryatu miejskiego urosną na rzeczywistych obrońców idei republikańskiej i za jednym zamachem zdołają obalić rząd tak niepatryotyczny i mało republikański, iż toleruje w kraju inne zapatrywania, oprócz zapatrywań i aspiracyj rzesz przedmiejskich. Zdaniem ich, obecność książąt w kraju jest hamulcem w urządzeniu instytucyj republikańskich, w reformach społecznych i ekonomicznych. Zaiste, zdumiewać się można, że przekonania takie podzielać i wygłaszać mogą ludzie inteligentni, którzy mieli sposobność przekonać się, że konserwatyzm dzisiejszy we Francyi jest jedynym i zbawiennym hamulcem zbrodniczych wybryków anarchicznych. Tak sądzi cała większość umiarkowana, i w najbliższych, prawdopodobnie burzliwych obradach, na nią tylko liczyć może gabinet p. Freycineta.

Rada państwa.

(VII posiedzenie Izby wyższej.)

†*† **Wiedeń**, 16 lutego. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes hr. Trautmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 35, przy nie bardzo licznem udziale członków; z pomiędzy zamiejscowych członków Polaków obecny tylko pan Polanowski. Ministrowie przybyli z posiedzenia Izby poselskiej, dokąd po części jeszcze przed końcem posiedzenia Izby wyższej wrócili. Publiczności w lożach i na galeryach niewiele.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom: księciu-biskupowi trydenckiemu Della Bonie i hr. Widmannowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Nowy członek, br. Conrad-Eybesfeld, były minister oświecenia, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Prezes oznajmia, że Najj. Pan raczył przyjąć adres uchwalony w odpowiedź na mowę od tronu.

Od rządu wniesiono projekty ustaw o pomnożenie fideikomisów imienia Herbersteinów i Ludwigstorfów, tudzież o utworzeniu fideikomisów imienia Wassilków.

Zabiera głos prezes gabinetu hrabia Taaffe, aby oznajmić Izbie o zamianowaniu p. GautschaMinistrem wyznań i oświecenia i przedstawić go Izbie. — Nowy Minister ukłon oddaje, na co Izba, powstawszy z miejsc, kłonem odpowiada.

Na porządku dziennym same wybory komisyjne. Z wyboru uzupełniającego do komisyi budżetowej wyszedł bar. Apfaltern; do politycznej bar. Wehli; do nowych komisyj wybrani są, mianowicie do ekonomicznej: hr. Blome, hr. Chotek, pp.: Gögl, Habietinek, Hasner, bar. Helfert, bar. Kubin, hr. Larisch, p. Latour, hr. Montecuccoli, p. Moser, bar. Neumann, p. Plener, książę Sapieha i książę Thurn-und-Taxis; do fideikomisowej: hr. Buquoy, hr.

LISTY Z KRAKOWA

VII.

Czy naród chce wystawić pomnik Mickiewiczowi, czy też pragnie z powodu Mickiewicza postawić sobie samemu pomnik, uosabiający obecne, chwilowe położenie i wszystkie uczucia swoje?

Pytanie to jest dotąd jedynym ale wyraźnym wynikiem całego przebiegu sprawy. Pytanie, które pozostało dotąd bez stanowczej odpowiedzi, bo niedostatecznie zastanowiono się, że jest ona przedewszystkiem potrzebna.

Choćbyśmy przyznali, że podobne pytanie, jest chorobliwem, to przecież, skoro, staje przed nami, liczyć się z niem musimy, a skoro stanęło na drodze prowadzącej do wystawienia pomnika, należy usunąć je za pomocą odpowiedzi, jeżeli się chce dalej śmiałym postępować, do celu ostatecznego i końcowego, krokiem. Pytanie to zresztą nie jest przypadkową przeszkodą lub zaporą w dalszym pochodzie, wynika ono z anormalnego, niezwykłego położenia społeczeństwa.

Nic więc dziwnego, że jest chorobliwem. — Odpowiedź jednak na nie winna być względnie zdrową i męską; a będzie taką wtedy tylko, jeżeli, nie zrywając węzłów z teraźniejszością i rzeczywistością, sięgnie w przyszłość, której pomnik Mickiewicza stać się ma własnością, jeżeli pogodną treścią swoją wzniesie się ponad chwilowe bole i cierpienia, nie wyniośle i hardo, ale z miłośna dla nich wyrozumiałością. —

Postawienie rzeźbie zadania, aby wyraziła i uwydatniła niezwykłe w najwyższym stopniu, wyjątkowe położenie narodu i uczucia jego, a zatem położenie zawiłe i skomplikowane, a uczucia ztąd mnogie i niezliczone — to bardzo nauczający i wybitny objaw, właśnie takiego stanu rzeczy, i tylko tym stanem rzeczy można go sobie wytłómaczyć i wyrozumieć. Jedność bowiem klasyczna, jest niezbędnym i pierwszym warunkiem sztuki rzeźbiarskiej, zrodzonej na ziemi klasycznej i na niej jedynie potężnie i wspaniale wyrosłej. A dalej głównem zadaniem rzeźby jest odtwarzanie i uwydatnienie piękności kształtów, nie zaś duchowych aspiracyj, narodowych dążności, historycznych prawd, lub filozoficznych rozmyślań.— Żądać zaś od niej zaparcia się i wyzucia z tego, co stanowi jej istotę, jej treść, jej piękność i siłę, to żądać nadludzkiego poświęcenia, którego pragnienie ma swój początek w nadludzkich nieszczęściach, to stawiać jej zagadkę na wzór tej, która samemu społeczeństwu pozostaje do rozwiązania, a której słowa szuka ono dziś wszędzie i we wszystkiem, nawet w pomnikach, które chce wieszczom swoim stawiać. Widocznie i niezawodnie nie jest i nie może być zadaniem rzeźby, odnaleść to słowo owej potężnej zagadki, a podobne żądanie jest tem samem chorobliwem — ale ostatecznie istnieje ono i objawiło się jako oznaka czasu. — Zmierza zaś wprost, jak powiedziałem na początku, do wystawienia pomnika nie Mickiewiczowi, ale narodowi, do uwiecznienia raczej obecnych uczuć, cierpień i pragnień narodu, niż pamięci wieszcza i pochodzeniem swem, zarówno jak celem, wkracza smętnie choć zbyt śmiałym krokiem w dziedzinę niepodobieństw, w której tak często zrozpaczeni szukają pociechy.

Przeciwnie, pomnik dla Mickiewicza i dla niego tylko, należy do rzędu myśli i zamiarów zdrowych, prostych i jednolitych, odpowiednich zadaniom rzeźby i tem samem wykonalnych. Gdyby szło o wystawienie tylko pomnika Mickiewiczowi, nie pytanoby się, jakim ma być; pytanoby się jedynie i starano o to, aby był pięknym i najpiękniejszym, i wtedy, zgodnie z powołaniem rzeźby i stopniem twórczości, jakiej jest zdolną, zgodnie z odwiecznemi jej i nieśmiertelnemi wzorami, szłoby w pomniku przedewszystkiem o postać Mickiewicza, o najdoskonalsze i najodpowiedniejsze odtworzenie jej artystyczne, tak aby górowała wspaniale nad akcesoryami i innemi ozdobami, aby mówiła wszystko, co pomnik Mickiewicza powiedzieć powinien, ale także i może. I wtedy byłby to prawdziwy pomnik największego polskiego wieszcza. Sam przez się wymowny, sam przez się silny i nieśmiertelny, jak ten, którego pamięci miałby być poświęcony a świadczący o potędze duchowej narodu, który wieszcza wydał i o zdrowiu społeczeństwa, które w klasyczny sposób, swoją prostotą i czerstwością piękny, uczcićby go chciało. —

Mówię tu jednak tylko o zamiarze, gdyż oczywiście, aby godnie mu odpowiedzieć, potrzebaby artystycznego wykonania, które i zamiarowi i zadaniu by sprostało. —

Ale niezawodnie tylko podobny zamiar stałby na wysokości przedsięwziętego dzieła, wedle pojęć i tradycyi wytwornej sztuki i normalnych, czerstwych warunków życia społecznego, intelektualnego i narodowego.

Pomnik dla Mickiewicza i sztuka rzeźbiarska, oddana cała zadaniu uwiecznienia jego pamięci i postaci, godnie i pięknie! Oto proste acz niełatwe, lecz jedyne rozwiązanie, właściwe w zwykłych ludzkich warunkach. Skoro zaś z niemi nastaje gdziekolwiek rozbrat, natychmiast powstaje coś podobnego do buntu Cyklopów. — A anormalność położenia wytwarza nawet, jeżeli nie pomniki, to modele anormalne. —

Słusznie więc powiedziałem, że należy odpowiedzieć na pytanie na początku postawione. —

Jeżeli bowiem pomnik Mickiewicza, nie ma być pomnikiem dla Mickiewicza, jeżeli narodowi dla jego chwały i zadowolenia, nie wystarcza, jeżeli, nie chcę powiedzieć, że w rozpaczliwem samolubstwie, ale w gorączkowej żądzy, pragnie koniecznie sobie samemu i swoim cierpieniom, przy tej sposobności, wystawić monumentalne świadectwo, to oczywiście stanąć musi pomnik, w którym, nietylko Mickiewicz podrzędne zajmie miejsce, ale w którym, z konieczności, sztuka rzeźbiarska zejść musi na plan drugi, uznając swoją niemoc, a wystąpią w pierwszym rzędzie, myśli, uczucia, pragnienia, dążenia, historyozofia, wiara teologiczna, zadania społeczne, narodowe, a nawet polityczne. I wtedy musi powstać coś równie niezwykłego w dziedzinie rzeźby, jak niezwykłem jest w świecie położenie społeczeństwa. Zagadkowa teraźniejszość, wystawi zagadkowy sobie samej pomnik.

Niepodobna rozumowaniem wkraczać głębiej w tę dziedzinę; ale należy stwierdzić, że wystawione obecnie w Sukiennicach dwa modele pomnika, Gadomskiego i Riegera, podług szkicu mistrza Matejki, są wyrazem, uosobieniem i początkowem wykonaniem owego zamiaru i ewentualną odpowiedzią w tym właśnie kierunku i znaczeniu na zasadnicze pytanie. Należy to stwierdzić, gdyż tylko po tem, słusznie, bezstronnie i z pożytkiem ocenić można będzie te dwa modele, które są, na teraz, ostatniemi słupami w pochodzie do wystawienia pomnika. —

Zamiarowi owemu odpowiedział niezawodnie wzniośle i potężnie szkic Matejki, odpowiadają mu też wedle możności, rzeźby i dwa podług niego dokonane modele. Niepodobna więcej nagromadzić w jednej kreacyi, głębokich i szczytnych myśli. Darmoby się ktokolwiek pokusił o większe w tej mierze bogactwo. Nic więc dziwnego, że ani

Fürstenberg, p. Habietinek, bar. Härdtl, p. Hasner, książę Khevenhüller, książę Karol Schwarzenberg i hr. Hugo Thraun; do traktatowej: p. Arneth, hr. Blome, bar. Gagern, bar. Hübner, bar. Hye, książę Metternich, baron Neumann, Revertera i hr. Gwido Thun.

Koniec posiedzenia o godz. 1. — Następne nienaznaczone.

(XXI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 16go lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20. Izba dość licznie zebrana Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej. Loża i galerye przepełnione publicznością.

Od Rządu wniesiono projekty ustaw o odwołaniu się przeciw wyrokom wydanym przez władze wojskowe sposobem administracyjnym i o kredycie dodatkowym do preliminarza etatu Ministerstwa obrony krajowej w ilości 182.706 złr. na podwyższenie oficerom niższych stopni dodatku subsystencyjnego.

Nowo wybrany pos. Ghon składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Izba przystępuje do porządku dziennego i podejmuje przerwany na posiedzeniu ostatniem wątek obrad w pierwszem czytaniu nad wnioskiem Coroniniego i Jacquesa o ustanowienie trybunału do spraw wyborczych.

Zabiera głos pos. Pickert jako mowca generalny za wnioskiem. Wśród wybuchów uczuć zadowolenia i wesołości swoich ściślejszych kolegów, klubu „ostrzejszego tonu“, którym reszta lewicy niebardzo dziś porwać się pozwalała, mowca natrząsa się ze zdania mowy p. Hausnera, iż w czasie ubiegłego sześciolecia orzeczenia Izby o wyborach nie były jaskrawiej niesłuszne, niż na poprzednich sesyach Rady państwa. Przytacza unieważnienie mandatów trzech posłów z górno-austryackiej posiadłości większej i wybór p. Puzyny. A ponieważ p. Hausner powiedział także, że teraźniejsza Izba nie miała jeszcze sposobności zasłużyć sobie na naganę lub nieufność, przeto mowca, nie mogąc wprawdzie Izbie nic zarzucić, uderza na niezatwierdzone jeszcze wybory z Dalmacyi. Że w pewnym okręgu w Czechach Niemcy wybrali posłem p. Heinricha, który nie idzie z lewicą, tłómaczy mowca tylko korupcyą (*głosy z lewicy*: Judasz! Judasz!), która już i do Czech się zakradła przy pomocy Rządu, drwi sobie z przemówienia pos. Kronawettera przeciw wnioskowi w taki sposób, że między mówcą a siedzącym niedaleko za nim pos. Kronawetterem przychodzi do sceny burzliwej wśród aplauzów klubu „ostrzejszego tonu“. Naśmiewa on się z demokratycznej logiki pos. Kronawettera, który tylko liberalnym Niemcom czyni zarzuty, iż za panowania swego nie zaprowadzili powszechnego prawa głosowania, a nie czyni go także słowiańsko-reakcyjnej większości, choć ta już sześć lat panuje. Nakoniec przechodzi mowca do właściwego tematu swej mowy przy akompaniamencie coraz silniejszych wybuchów „ostrzejszego tonu“. Mowca powiada: Poseł Jaques na umotywowanie wniosku przytoczył także fakt, że „nawet największy naszych czasów mąż stanu niezdolen uchronić się szowinizmu narodowego“. Wiemy dobrze, że słowa te odnoszą się do kanclerza niemieckiego, a mianowicie do mowy jego z dnia 28 stycznia r. b., której z drugiej strony pos. Hausner użył jako argumentu przeciw wnioskowi, nazywając ją „mową smutnej sławy, która wszędzie, gdzie prawo i wolność nie są jeszcze czczemi słowami i przezwyciężonemi skrupułami, wywołała oburzenie i zatrwożenie“, i widząc w niej niebezpieczeństwo dla konstytucyonalizmu, którego mężnym i rycerskim obrońcą okazał się nam poseł samborski. (*Wielka wesołość na lewicy.*) Było nam to niespodzianką, bośmy nie przywykli, żeby właśnie ci panowie z takim zapałem bronili wolności i konstytucyonalizmu. (*Huczne brawo! i wesołość na lewicy*).

Jakkolwiek zgadzam się co do reszty na motywa, które pos. Jacques przytoczył za wnioskiem, w jego miejscu byłbym zamiast owych słów, coś innego powiedział, a mianowicie powiedziałbym: Wielki kanclerz niemiecki wobec występujących na jaw w Niemczech dążności polsko-narodowych, jakoteż wobec piętrzących się coraz bardziej fal nawałnicy słowiańskiej, uważał sobie za obowiązek zawołać na wciąż jeszcze obojętnych pod względem narodowym Niemców, aby wszechstronnie dzielnemi czynami dowiedli narodowego usposobienia swego. (*Huczne oklaski z lewicy.*) W ten to sposób mowa wielkiego kanclerza byłaby była prawdziwie scharakteryzowana w duchu owych przelicznych wyborców niemieckich w Austryi, w których sercu owe dzielne słowa największego męża niemieckiego odezwały się tak potężnem echem. (*Głosy z lewicy: dzielnie! dzielnie! — i huczne brawo!*) Kto po narodowemu czuje i działa, ten nas pojmie, gdy powiemy, że tę manifestacyą niemiecko-narodowego usposobienia ze strony kanclerza niemieckiego i współczucia jego dla nas w tem smutnem położeniu, witamy z radością (*tak jest! bardzo słusznie! — i brawo! z lewicy*), szczególniej właśnie, gdy ta manifestacya wychodzi od owego wielkiego męża, który stworzył cesarstwo niemieckie i sojusz jego z Austryą, a w którego ręku spoczywają losy nietylko cesarstwa niemieckiego, lecz i znacznej części Europy i świata. (*Brawo! brawo! z lewicy.*) Ci, którzy przed nami już czuli w sobie ducha narodowego, nie powinni nam tego brać za złe; ale p. Hausner, co prawda, byłby gotów w tym samym grobie, w którym chce pochować wniosek Coroniniego, zagrzebać także księcia Bismarcka i cesarstwo niemieckie. (*Przeciągłe brawo! i oklaski z lewicy.*) Ale na szczęście idei żadnej, a więc też niemiecko-narodowej pogrzebać nie można; i to jest nam wielką pociechą na przyszłość. (*Brawo! brawo! z lewicy*) Jedno atoli z tego wypływa jasno, a mianowicie, że słusznie twierdził kanclerz niemiecki, iż ci Polacy najzagorzalszymi są wrogami niemczyzny, którzy z Niemców pochodzą. (*Przeciągłe huczne oklaski i głosy: renegaci! renegaci! z lewicy.*) Ta mowa kanclerza niemieckiego nietylko u nas, lecz i u tych, w których inne uczucia wzbudziła, odbrzmiała potężnem echem. Tylko z jednej strony milczą, to jest wysoki Rząd milczy! Milczał o wniosku tym, milczał nawet wtedy, gdy ów wielki mąż stanu w sposób tak nienawistny zaczepiony został. Ale więcej jeszcze uderza życzliwa zgodność, jaką Ministrowie Taaffe i Dunajewski wywodom p. Hausnera okazali. A jeszcze niebezpieczniejszą wydaje mi się rzeczą, że Minister Dunajewski na te słowa p. Hausnera już był przygotowany i naprzód już powiedział swemu koledze: „Teraz na Bismarcka kolej. (*Przeciągłe głośne śmiechy* na lewicy). Zdaje się, że sojusz z Cesarstwem niemieckim istnieje już tylko oficyalnie i że na ławach większości i rządu wewnętrzne uczucia są wcale inne. (*Powszechne tak jest! tak jest!* z lewicy). Pojmuję, że większość chce podkopać ten wniosek, bo spodziewa się przez unieważnienie wyborów pozyskać większość dwu trzecich głosów wszystkich, a wtedy wiemy, co będzie — zamienienie Austryi na słowiańską. Że takie zamiary na prawdę istnieją, najlepiej tego dowodzą illustracye, jakich sojusz między Niemcami i Austryą przy każdej sposobności od przeciwników naszych doznaje. Ten nienawistny niemczyźnie duch ujawnia się też ustawicznie. *Dziennik Polski* zamieścił niedawno artykuł niejakiego Jana Lama, który także z Niemców pochodzi, który to artykuł pełen jest najpodlejszych wyrażeń o księciu Bismarcku. Przedstawia go jako pijanicę, upajającego się porterem i koniakiem, zachowującego się jak bydlę, jak zwierz drapieżny. (*Gwałtowne wybuchy oburzenia* na lewicy). Tu mowca bierze do ręki *Dziennik Polski* i czyta, ale po niemiecku, ustęp z kroniki p. Lama, a to wśród ustawicznych wybuchów oburzenia lewicy, (*Prezes, dodzwoniwszy się spokoju*: Ile mi wiadomo, numer ten jest skonfiskowany). Mowca. Nie wiem o tem, tyle tylko wiem, że ten numer szedł w Galicyi od rąk do rąk, jak widać z egzemplarza, który tu mam w ręku, bo jest pomięty. (*Krzyki z lewicy: to podłość! to skandal! to dowodzi usposobienia Polaków! — Śmiech na prawicy*). Tak mówią o mężu, który stworzył sojusz niemiecko-austryacki, w którym my widzimy rękojmię pokoju europejskiego. (*Ponowne wybuchy oburzenia na lewicy*). Jesteśmy na wszystko przygotowani. Niczego się nie lękamy, my Niemcy; czy atoli Austrya nie ma czego się lękać, to już inne pytanie (*Huczne, przeciągłe oklaski z lewicy.* Klub „ostrzejszego tonu“ i kilku z „niemiecko-austryackiego“ ciśnie się do mowcy, żeby mu dłoń uścisnąć).

Pos. Jacques, zabiera jeszcze głos jako wnioskodawca i zwalcza wywody pp. Hausnera i Kronawettera.

Następują tak zwane sprostowania faktów. Pos. Klaicz prostuje twierdzenia pp. Pickerta i Jacquesa, o wyborach w Dalmacyi. Pos. Kronaweter odpowiada Pickertowi, że słuszny był zarzut uczyniony lewicy, że za czasów panowania swego, nic nie uczyniła na rzecz rozszerzenia prawa wyborczego, a niesłuszny byłby zarzut taki, gdyby się go teraźniejszej większości czyniło. Do uchwalenia ustawy o powszechnem prawie głosowania, potrzeba dwu trzecich głosów: takiej większości prawica nie miała i nie ma, ale miała ją lewica. Na ubiegłej sesyi — powiada mowca — stawiłem wraz z pos. Schönererem wniosek, o uchwalenie takiej ustawy, a z lewicy nikt go nie poparł, tylko dziewięciu posłów młodoczeskich, a to było poparcie niedostateczne. Co pod rzecz pewnego rozszerzenia prawa wyborczego się stało, to zawdzięczamy ministerstwom Hohenwarta i Taaffego. (*Ironiczne brawo i śmiechy* na lewicy.) Uczyńcie i wy coś; a dopóki nie uczynicie, zarzuty wam czynione będą słuszne.

W głosowaniu odrzucono formalny wniosek Coroniniego, o przekazanie projektu jego osobnej komisyi 149 głosami przeciw 130 głosom, a przyjęto wniosek Jaworskiego, przekazując rzecz wybranej na ostatniem posiedzeniu komisyi do spraw tyczących się reformy wyborczej.

Poczem uchwalono ustawę o ulgach fiskalnych dla konwersyi długów hipotecznych, w zmienionej przez Izbę wyższą formie w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o przejęciu kolei z Pragi do Dux i z Dux do Bodenbach w zarząd a ewentualnie i na własność państwa. Komisya wnosi przyjąć projekt.

Do głosu zapisali się: przeciw projektowi pp. Steinwender, Kronawetter i Lueger; za projektem nikt.

Pos. Steinwender: Sprawozdanie komisyj nie zawiera nic z objekcyj czynionych projektowi wśród obrad komisyjnych; dla tego muszę je tutaj powtórzyć. Kolej z Dux do Bodenbach jest to kolej dla przewozu węgla, a więc pod względem dochodów swych o wiele więcej zawisła od konjunktur, niż którakolwiek inna. Przeszkody w kopalniach z zawieszenia roboty przez robotników, z zalewów wodą i t. d. właśnie tej kolei wiele zaszkodzić mogą; tory dowozowe przedłużać się muszą coraz więcej, a z tąd dochody coraz więcej zmniejszać się będą. Zwrócono w komisyi uwagę, że Rząd zupełnie zapomniał, iż w r. 1889 i 1890 zaczyna się opodatkowanie tej kolei; wskazano też na uderzającą okoliczność, że zamianowanie dyrektora ruchu w Pradze było przedmiotem umowy z radami nadzorczemi towarzystw prywatnych; rzecz to jasna, że ten urzędnik musi znaleźć się w kolizyi obowiązków. Nigdzie nie ma wzmianki, czy zaliczka z skarbu, dana z powodu niedoboru, w r. 1892 będzie zwrócona. Wykazano dalej, że nie można przecież ustanawiać warunków przejęcia kolei przez skarb po sześciu dopiero latach, i to na podstawie rentowności minimalnej, jakiej kolej ta nigdy nie osiągnie. To też oddano to w ręce samej kolei dowolnie i sztucznie podwyższyć rachunek dochodów roku 1894, który ma być decydujący o zobowiązaniach skarbu. Już te okoliczności powinnyby wystarczyć, aby odrzucić projekt rządowy. Ale zupełnie niekwalifikującym się do przyjęcia staje się ta umowa, gdy się ją pozna jako ostateczny wynik najproblematyczniejszych objawów, jako ukoronowanie budowy najśmielszej spekulacyi. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*) Komisarz rządowy powiedział w komisyi, że Rząd nie troszczył się o to, czy ci lub owi akcyonaryusze doznają szkody. Z mojego stanowiska nie mam co prawda nic przeciw temu lekceważeniu akcyonaryuszy; ale dziwi mię, że Rząd właśnie przy tej sposobności tak sobie bagatelizuje akcyonaryuszy. (*Wesołość na lewicy*). Pytam tedy: czy Rząd spełnił swój obowiązek według najlepszej wiedzy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, muszę sięgnąć nieco wstecz.

Tu mowca opowiada, jako kolei z Pragi do Dux przez wiele lat źle się powodziło, tak, że w roku 1877 otrzymała milionową zaliczkę z skarbu. Już wtenczas poseł Neuwirth nazwał ją dojrzałą do przyjęcia na własność skarbu. Natomiast przez rozmaite konszachty uknuto spekulacyę, żeby jej pozbyć się pod lepszemi dla siebie, a gorszemi dla państwa warunkami; a ponieważ na przyjęciu kolei z Pragi do Dux musiałaby ucierpieć kolej z Dux do Bodenbach, przeto ułożono rzecz tak, żeby obie koleje narzucić państwu. Taki był uknuty systematycznie plan, który oto się powiódł. Ale i osobiste zachowanie się ministra handlu w tej sprawie mowca poddaje krytyce, broniąc się z góry od zarzutu nielojalności tem, że minister zupełnie jest przygotowany na usłyszenie tych zarzutów w pełnej Izbie. Opowiada mowca wstępną historyę rokowań rządowych, przedstawiając rzecz tak, jakoby minister znajdował się był w potajemnych układach różnych instytucyj finansowych i osób podejrzanych, a opiera to na liście, napisanym przez mi-

---

Mickiewicz, ani sztuka rzeźbiarska nie górują tutaj, ale nawał uczuć, idei, oraz filozoficzne, historyczne i polityczne alegorye i emblemata. Geniusz, orzeł, dziewica, nadsłuchująca co się dzieje w narodzie, lira, sowa, pęta, korona, szczerbiec, księga literatury słowiańskiej, Wisła, Niemen, Dniestr lub Dniepr, muszla, delfin, skała, druidyczny kamień, wieniec laurowy! A ile jest gry uczuć, ile przeczuć, natchnień, westchnień, cierpień i nadziei rozlanych lub uwydatnionych w tych wszystkich postaciach i przedmiotach!... Trudno oczywiście naraz uchwycić, odgadnąć i powiedzieć.... To cały świat myśli, to cały zastęp porywów. Pierwsze wrażenie, jakiego się doznaje wobec podobnej kreacyi, jest niemoc rzeźby w oddaniu tak obfitych, genialnych pomysłów. Drugie wrażenie jest następstwem logicznem zamiaru samego, oto że w pomniku, wystawionym narodowi i jego duchowemu, moralnemu i politycznemu życiu, że wśród szczegółów i myśli, mających różne strony tego życia uwydatnić i przedstawiać, podrzędne zajmuje miejsce postać wieszcza, który w narodzie, sam przez się, stanowi epokę. Tak zatem, koniecznie i nieuniknienie, pomnik ma wszystkie wady swoich wszystkich zalet. Jest czemś nierównie więcej niż rzeźba, ale warunkom piękna w rzeźbie, całością swoją, nie odpowiada. Jest raczej monumentalną kreacyą, powstałą z powodu Mickiewicza, niż pomnikiem Mickiewicza.

Wobec tego, wobec tej prawdy że pomnik ma się stać własnością przyszłości a nie zwierciadłem teraźniejszości, że ma być rzeźbą a nie wzniosłą tylko fantazyą; odpowiedź na główne pytanie, nie może być wątpliwą. Pomnik dla Mickiewicza, winien by być przedewszystkiem pomnikiem dla Mickiewicza a świadectwem zaszczytnem dla narodu, dla stopnia jego wykształcenia i zdrowia; trwałemi bowiem są te tylko dzieła które nawet wśród choroby organizmu, zdrowych myśli i natchnień są płodem. Pomnik taki musiałby być pojętym i wykonanym wedle odwiecznych zasad piękna w sztuce i w granicach sił i możności rzeźby, aby nie był poronionem dziełem; ale musiałby przedewszystkiem swoją artystyczną wartością, zapewnić sobie i podjętemu przez naród zadaniu, odpowiednie w przyszłych wiekach miejsce i trwałość, nie tylko materyalną ale i moralną. Taki pomnik zapanowałby i nad chwilowem położeniem i zwalczyłby pewne, może szlachetne, ale, powtarzam, chorobliwe dążenia. Słowem, stałby się stanowczą odpowiedzią. Pomimo zalet odznaczonych dotąd modeli a zwłaszcza, pomimo wykwintnego estetycznego smaku, którym odznacza się model p. Dykasa, takiego projektu pomnika, któryby był stanowczą odpowiedzią na pytanie główne w kierunku i zamiarze wystawienia go dla Mickiewicza, dotąd nie mamy, i z tem też liczyć się przychodzi i z tem także, że, w braku takiego projektu, wzmagać się musi kierunek przeciwny i zamiar wystawienia z powodu Mickiewicza, pomnika historyczno-okolicznościowego.

A tymczasem w tym właśnie kierunku i zamiarze, którego ujemnych i ponuro-dzikich stron nie zapoznaję wcale, jest projekt największego dziś artysty polskiego; jest szkic, który ma niezaprzeczenie znamię lwiego pazura, jest szkic, w którym tkwi cząstka geniuszu owego artysty a w którym odzwierciedla się jego potężna indywidualność i wszystkie patryotyczne i wzniosłe porywy jego ducha; są nareszcie wedle tego szkicu dokonane modele, w których, pomimo olbrzymich i nawet nieprzezwyciężonych dla rzeźby trudności, biegła ręka dwóch znakomitych artystów zachowała wiele z pierwszorzędnych piękności pierwowzoru.

Zmarnować, w tych warunkach, te wszystkie czynniki i pierwiastki dzieła, byłoby zarówno nieroztropnem jak niegodnem postępowaniem. Pierwszym obowiązkiem jest zbadać stanowczo, czy mogą się złożyć na dzieło i zlać w pomnik? Drugiem zadaniem będzie, zastosować te czynniki i pierwiastki w ten sposób, aby, pomimo anormalnych warunków, wśród których zrodziły się i powstały i wbrew tym warunkom nawet, jak najlepiej, jak najpiękniej odpowiedziały, zlane w całość, wymaganiom sztuki, jej powołaniu a możności sztuki rzeźbiarskiej, tak, aby cała tkwiąca w nich genialność i potęga pozostały i górowały a ujemne ich strony i wybujałej zbytecznie a może i nieco dziko fantazyi płody, o ile się da, znikły i nie raziły.

Tu by trzeba wejść w rozbiór modeli i ich szczegółów a rozbiór ten powtórnie doprowadził by do uwydatnienia ich pochodzenia, to jest owego zamiaru, o którym kilkakrotnie mówiłem. Prawdopodobnie zdarzy się sposobność zastanowienia się nad tą ważną i dziś główną stroną zadania; tem więcej, iż istnienie dwóch modeli podług tego samego szkicu dokonanych, jeżeli charakteryzuje dosadnie naturę i istotę podjętego dzieła, to także wprost prowadzi do takiego zbadania szczegółów. Dziś ograniczę się na zapisaniu, że uchwały powzięte w poniedziałek na zebraniu pełnego komitetu, w obecności marszałka Zyblikiewicza, idą wprost w kierunku powyższego rozumowania; bo wyrażając uznanie i podziękę dla mistrza i artystów, którzy pod jego pracowali kierunkiem, pozostawiają czas potrzebny do zbadania czy w ogóle na podstawie dwóch wystawionych modeli, pomnik okaże się ze wszelkich względów możliwym i otwierają wolne pole do działania w tym celu, aby pomnik, któryby z tych dwóch modeli i zamiaru, jaki ich tworzeniu przewodniczył, powstał, odpowiadał najlepiej i najwznioślej odwiecznym zasadom sztuki i aby tak zużytkowane zostały pierwiastki z którychby powstał, iż by z nich osiągnąć największą możliwą sumę piękna.

17 listopada.

O.

ministra do dyrektora czeskiego Zakładu kredytowego, (który tymczasem zbankrutował), to jest, do Wenigera, będącego zarazem prezesem rady dyrekcyjnej towarzystwa kolei lokalnych. List ten przesłał minister Wenigerowi przez niejakiego Ignacego Kliera, „znanego większej części posłów“ który za przeniesienie listu wziął grube honoraryum od Wenigera. Nie będziemy powtarzać całego opowiadania mowcy, bo powyższe daty już pewnie wystarczą czytelnikom. Mowca kończy: A więc macie panowie przyjąć umowę, która, pominąwszy nawet tę historyę wstępną, sama w sobie jest zła; macie dać absolutoryum za to, że nie przejęto kolei z Pragi do Dux na tańszych warunkach, gdy czas był po temu; macie pomódz zrealizować chytrze ułożoną spekulacyę, która wyszła jednak na jaw; macie dać ministrowi absolutoryum z tego, co czynił i czego zaniechał; macie pobudzić tem nowe także spekulacye. Dlatego mniemam, że nie przyjmiecie umowy, że ją odrzucicie. (*Przeciągłe, huczne oklaski na lewicy*).

Tu zabiera głos Minister handlu bar. Pino, którego mowę wedle stenogramu podajemy niżej.

Po Ministrze przemawia szef sekcyi w Ministerstwie handlu bar. Pusswald, którego mowę streścimy w sprawozdaniu z posiedzenia jutrzejszego.

Po niej prezes oznajmia, iż zapisali się jeszcze do głosu przeciw projektowi pp.: Magg, Steinwender, Derschatta, Sommaruga i Jaksch.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Richter wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, jako Ministra spraw wewnętrznych, czy myśli poddać zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń, przypuszczone do działalności w Austryi, takiej samej kontroli rządowej, jak austryackie.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne jutro.

Mowa p. Ministra handlu br. Pino.

Łatwo pojmiecie, panowie, że nie małe jest we mnie uczucie oburzenia na to, cośmy tu słyszeli; i gdybym nie miarkował się i nie chciał uniknąć uchybienia przeciw poważaniu wys. Izby, możebym użył wyrazów, jakichbym słusznie mógł użyć. Kto w latach ostatnich jakokolwiek obserwował życie publiczne, dostrzegł pewnie chorobliwego objawu, który zakradł się nietylko do parlamentu, lecz i wszelką działalność publiczną przeniknąć grozi: chciwość podejrzywania, polowanie na skandale (*brawo! z prawicy*), żelżywość bądź co bądź, *ut aliquid haereat*, byleby coś przylgnęło. Niestety wielu wypisało to na swoim sztandarze. Ci panowie, którzy temu krzykowi wtórują, chcą bez poczucia sprawiedliwości i bez sumienia dorobić się tanio sławy, sławy bardzo wątpliwej, jakiej ostatecznie i Herostrat dorobić się potrafił. Zbyt często niestety widzimy, jak zasłużeni mężowie usuwają się od działalności publicznej przed tą żądzą skandalów, bo nie chcą dać opluć się jadem; widzimy, że rzeczy dobre często nie przychodzą do skutku, bo ci, którzy do skutku doprowadzić je mają, prześladowani są obelgą i podejrzliwością. Ja, panowie, nie jestem tym, któryby lękał się tego, któryby dał się onieśmielić. Przez trzydzieści i pięć lat służby stawiałem czoło przeciwnościom przeróżnego rodzaju; nauczyłem się stawiać im opór. W poczuciu stanowiska i nieskazitelności mojej dam tu przykład, jako nie pozwolę się onieśmielić. Dam przykład tym, którzy nie posiadają tyle energii, żeby otwarcie wystąpić przeciw prowokowaniu skandalów. Nie głośna nagana, lecz tylko słuszna może być dotkliwą; a pod tym względem pozwalam sobie powołać się na zdanie pewnego sławnego angielskiego męża stanu, który, będąc razu pewnego wystawiony na takie oskarżenia, powiedział: „Doświadczenie z wszech czasów i krajów poucza nas, że obelga i fałszywe przedstawienie rzeczy są po największej części najznamienitszym dowodem działalności, jaką ci którzy byli przedmiotem ich, przysługiwali się ojczyźnie“.

Czym skutecznie służył państwu, sąd pozostawiam więcej powołanym. To atoli o sobie wiem, że całe życie, każdą kropelkę krwi poświęcałem obowiązkowi mojemu w sposób, żeby coś pomyślnego i dobrego przyprowadzić do skutku. A zaraz tu dodaję, że wszystko, co powiedziano — powróciwszy jeszcze do tego — jest złośliwem wykoszlawieniem i całkiem nieznacznych i niepowiązanych z sobą faktów. Właściwie powinienbym wcale nie odpowiadać na to (*oho! oho! z lewicy*), bo najlepszą na takie oskarżenia obroną byłoby *quod nego*. Ale to *quod nego* mogłoby fałszywie być pojmowane, więc powiem coś o tem.

Mówią, że ten list, który napisałem do dra Wenigera, jest początkiem całego łańcucha faktów, które właściwie stworzyły ten projekt, przyczem rząd poświęcał interes państwa i już dawniej nie dopilnował interesu państwa. List ten napisałem, i za pozwoleniem pana prezesa pozwolę sobie odczytać go. List ten napisałem, gdy pan dyrektor Weniger osobiście o list taki mię prosił, wyłuszczywszy mi idee co do polityki przejmowania dróg żelaznych na skarb. Było to w roku 1882. List ten brzmi (*czyta*):

„Wielmożny Panie! Odwołując się do bardzo ciekawych wyłuszczeń co do polityki przejmowania dróg żelaznych na skarb z okoliczności odwiedzin Pańskich, nie widzę przeszkody, dla czegobyś Pan nie miał w sposób całkiem poufny i o niczem nie przesądzający wejść w stosunki z administracyą kolei Pragi do Dux, ewentualnie także kolei z Dux do Bodenbach i z Aussig do Cieplic i starać się o porozumienie w duchu zapatrywań Pańskich co do formy, nadającej się do dopięcia zamierzonego przez Pana celu.“

Muszę dodać tu jeszcze coś innego. Dyrektor Weniger projekty te, przezeń wypracowane, przedstawił w liście radzie zawiadowczej kolei z Pragi do Dux, a pismo to znajduje się także w aktach. W piśmie tem powiedziano (czyta): „Minister nie zawahał się się przed propozycyą (Wenigera) co do sprowadzenia w prywatnej drodze porozumienia pod względem załatwienia kwestyi wstępnej dla tego, że Jego Ekscelencya mimo wszelkiego usiłowania, żeby wynaleźć w interesie wszystkich interesowanych najlepszy sposób sanacyi, nie może dopuścić angażowania wysokiego Rządu w jakibądź sposób, lub zajęcia stanowiska jakiegoś względem innych projektów, które może przedłożono, zanim od waszej administracyi nie wyjdzie inicyatywa.“

Ta jest historya listu tego, a ilustruje tę historyę to, co odbiorca listu w administracyi kolei Prasko-Duxskiej mógł powiedzieć. Żem list taki napisał, z tego, mniemam, obronię się przed ludźmi i przed parlamentem. Dla czegożby Minister na prośbę naczelnika jednej z najwięcej poważanych instytucyj w Czechach, który poczynił Ministrowi całkiem rozsądne, później co prawda zmienione propozycye, nie był miał użyć tego człowieka i odrzucić jego współdziałalność, skoro ofiarował ją w sposób tak niepodejrzany, w sposób, że lepiej się wyrażę, tak nieposzlakowany? Mojem zdaniem jest to nawet obowiązkiem Ministra nie odrzucać takiej współdziałalności. Radbym wiedzieć, jak Minister tego wydziału miałby w ogóle zainicyować pertraktacye i dojść w nich do celu, gdyby nie miał mówić lub konferować z bardzo wieloma osobami, zwłaszcza z osobami mającemi wpływ w tych sprawach.

Co się tyczy tego, co powiedziano o stosunkach moich z niejakim p. Klierem i co wysnuto z listów, które ten człowiek zamieniał z innemi osobami, muszę pozwolić sobie powiedzieć co następuje: Znam materyał, z którego listy te i korespondencye są zaczerpnięte; bo i mnie był oddany do dyspozycyi. Znam też historyę zebrania tego materyału, historyę tej kreciej roboty, pochodzącej z najbrudniejszych źródeł, z rozmów i z donosów osób, z któremi w innych okolicznościach obcowałoby niewiele ludzi. Tę kręcią robotę mogę przyrównać tylko do owej obrzydliwej rośliny, która naprzód w Paryżu się pojawiła, a którą Francuz nazywa *chantage*. Cele dla których materyał ten zbierano, były wcale inne od tych, które tutaj spełnić się mają; były to cele nabycia i sprzedaży tego materyału. Nie dziw, czy więcej zdumiewać się bezczelnością tych indywiduów, które materyał ten zbierały, czy też tem, że zacni i uczciwi ludzie posługują się tym materyałem do zaczepek. Nie można czynić mię odpowiedzialnym za to, co pewne indywiduum, które wprawdzie z n a ł e m, którego atoli nie p o z n a ł e m, poza plecami mojemi z innymi ludźmi układało, mówiło, knowało. Nie można czynić mię za to odpowiedzialnym i jak najstanowczej odpieram takową insynuacyę. Nie wiedziałem nic o tych rzeczach, ani wyobrażenia o nich nie miałem, tak samo, jak i wy wówczas nie mieliście.

Czegóż tedy chcecie właściwie? Powiem wam, czego chcecie. Chcecie na prywatne stosunki człowieka (*pos. Strache: ministra!*) rzucić cień; myślicie ugodzić zaczepkami temi w urzędnika i rozpowszechnić insynuacyę, jakoby rzeczy te, przyznaję, że uknute przez inne nikczemne indywidua, działy się były z jego wiedzą i wolą. Tego chcecie. Czyż zdaje się wam, iżby tem zachwiało się moje stanowisko, gdy napomknięcie, że nie w każdym człowieku, który do mnie się zbliżył, odkryłem natychmiast podleca; że nie miałem talentu do tego i że owszem potrzeba mi było na to wiele czasu? Stoję tu i zaprzeczam każdemu prawa do takich insynuacyj, świadom swojej nieskażoności!

Kto przez lat trzydzieści w wszystkich niemal krajach monarchii w najtrudniejszych okolicznościach i wśród największych przeciwności szedł prostą drogą obowiązku — wszędzie, gdziem pełnił służbę, wszyscy, nawet ci, którym przez moje ścisłe pełnienie obowiązku przykrość sprawiłem, dadzą mi świadectwo, że zawsze czyniłem, co obowiązek nakazywał (*przeczą na lewicy*) — to świadectwo i wy na tej stronie Izby (na lewicy) wystawicie mi, bo i za waszego panowania służyłem — czyż zdaje się wam, że człowiek taki, powołany do rady Korony, mógł postąpić sobie w duchu tych insynuacyj? Mniemam, że własne poczucie sprawiedliwości powie wam, iż to wcale być nie może. Lubo często powodowałem się łagodnem z natury usposobieniem i nie jednego, kogo za drzwi wyrzucić byłem powinien, nie wyrzuciłem (*wielka wesołość*) — mówię to całkiem otwarcie — i lubo zapominałem, że ludzie właściwie skłonniejsi usłuchać raczej złego niż dobrego instynktu i że się przy każdej sposobności narażonym jest na podłą złośliwość, to jednak muszę wskazać na to, że tu nie człowiek prywatny stoi, lecz urzędnik, a jako urzędnik każdemu, choćby najsurowszemu sędziemu, z tem, co powiedziałem, śmiało spojrzę w oczy. Co mi kiedykolwiek zdarzyło się w życiu prywatnem, za to odpowiadam tylko przed własnem sumieniem (*przeczą na lewicy*) — tak jest, za to odpowiadam przed własnem sumieniem; jak każdy z was, tak i ja (*brawo! z prawicy*); a przed każdym sędzią odpowiem za czynności moje jako urzędnik i jako człowiek i śmiało nie ulęknę się żadnego sędziego! (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Ale zachodzi tu jeszcze inny moment. Wszakże to nietylko P i n o jest zaczepiony, nietylko człowiek, lecz troszczycie się o stosunki prywatne, bo nie możecie w rzeczy samej wystąpić przeciw Ministrowi. Albowiem na wszystko, co powiedziano i popisano, n. p. o oddaniu kolei z Klostergrab do Mulde w entrepryzę, co nie ja zadekretowałem, za czem nie ja występowałem, mogę wam otwarcie powiedzieć — i o to możecie zapytać także panów urzędników moich — nie powiedziałem nic krom tego, że oddać ją wypada firmie czeskiej, nic więcej. Ta była jedyna interwencya moja w tej sprawie. Za to, co tam popisał, korespondował i porobił człowiek, który nigdy inaczej nie zbliżył się do mnie, jak w proszącej postawie, i za to, że może inni poszli mu na lep, temum ja nie winien, za to odpowiedzialności zupełnie się wyrzekam. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Kilka tylko słów jeszcze powiem. Sądzę, że wys. Izba po tem, com wypowiedział, z pewnością nabrała przekonania, że takie podejrzenia powinny nie zachodzić w parlamencie. Mniemam, że takie oskarżenia, skoro już są wygłaszane, należą wcale gdzieindziej, i tam z pewnością będę na nie odpowiadał. (*Brawo! z prawicy*). Oświadczam, że nie wierzę, iżby ktośkolwiek z tych panów, którzy te oskarzenia wygłaszają, byłby zdobył się na tyle odwagi, żeby przyjść do mnie osobiście i wypowiedzieć mi je w oczy, bo byłby otrzymał odpowiedź, jakiej się nie spodziewał. (*Protestują z lewicy i wołają: jesteśmy na zawołanie!*). Sądzę przeto, że wys. Izba nie pofolguje tym insynuacyom osobistym. Wys. Izba nie ścierpi, żeby ci byli górą, którzy pomagają żądzy skandalów. (*Huczne brawo z prawicy; żywe protesty z lewicy*). Wys. Izba nakoniec już pokaże i ludność zobaczy, że fakta, które zmierzają tylko do wywołania wrażenia przez podejrzenia, nie znajdują urodzajnego gruntu w parlamencie; a kończę wyrazem poczucia, że wszelakie obelgi i podejrzenia nie mogą pozbawić mię pewności siebie i świadomości godności mojej; kończę słowy: nie najgorszy to owoc, na który osy siadają. (*Huczne brawo z prawicy; protesty z lewicy*).

Motywa do nowej pruskiej ustawy kościelnej.

Według *Nordd. Allg. Ztg.* do projektu ustawy, zmieniającej postanowienia kościelno-polityczne, dołączono następujące uzasadnienie:

„Skierowane do pokojowego przeobrażenia stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim usiłowania rządu, znalazły dotychczas wyraz w ustawodawczych czynnościach w nowellach z dnia 14 lipca 1880 r., 31 maja 1882 i 11 lipca 1883 r. O ile ustawy te miały na celu uporządkowanie administracyi dyecezyalnej w biskupstwach monarchii, i o ile państwo współdziałać mogło, o tyle prowadzone w interesie ludności katolickiej narady, miały oraz na oku, ażeby przez rewizyę prawnych przepisów o wykształceniu duchowieństwa i jurysdykcyi kościelnej, uchylić przeszkody, wynikające z nowelli z dnia 11 lipca 1883 r., co do postępowania przy obsadzaniu parafij, i żeby przełożonym duchownym, zapewnić o tyle wolność w czuwaniu nad wychowaniem duchowieństwa, o ile to nie byłoby sprzeczne z interesami państwa.

Od dwóch lat znane są rządowi życzenia katolickich poddanych, domagających się zmiany ustaw majowych tak co do wychowania młodzieży duchownej, jako też co do jurysdykcyi nad duchowieństwem. Rząd nie był przeciwny zadośćuczynieniu tym żądaniom, atoli przeszkadzają temu te okoliczności, że zbieraniu się parlamentów w ostatnich latach towarzyszyły zawsze wypadki, które mogłyby wywoływać wrażenie, jakoby rząd zaczepkami i groźbami, był zniewolony czynić to, czego by dobrowolnie nie był wcale podejmował. Ponieważ dzisiaj nie ma powodu do takich obaw, przeto rząd skorzystał z obecnej sposobności, aby nie wstrzymywać dłużej projektów swoich.

Nie tylko w Kościele Katolickim, ale także i w kołach protestanckich uważano naukowy egzamin rządowy za szczególny ciężar i utrudnienie studyów teologicznych. Ponieważ podstawa naukowego wstępnego wykształcenia duchownych, to jest złożenie egzaminu dojrzałości i trzyletnie studya akademickie i nadal obowiązywać będą, przeto naukowy egzamin rządowy może upaść, zwłaszcza że nauki teologiczne mieszczą w sobie bliższe obeznanie się z naukami filizoficznemi i z historyą.

Dotychczasowe rozporządzenie prawne, na mocy którego kościelną władzę dyscyplinarną tylko niemieckie władze kościelne wykonywać mogą — nakazane było w pierwszej linii formą, jaką nadano tak zwanemu rekursowi *ab abuso*. Ponieważ tenże rekurs traci teraz w myśl przedłożonego projektu czysto jurydyczny charakter — dlatego też można się obyć bez paragrafu 1 ustawy z d. 12 maja 1873 (odmawiającego Stolicy św. władzy jusysdykcyjnej w Prusiech.) Przy apelacyach do rządu chodzi tylko o prawo najwyższego nadzoru państwa nad Kościołem — wykonywanie tego nadzoru należy do administracyi. Tak samo we wszystkich krajach decyduje administracya w przypadkach odwoływania się od wyroku władzy duchownej, n. p. w Bawaryi, Saksonii, Wirtembergii, Hessyi itd. Nie ulega przeto wątpliwości, że i Prusy wstępują tutaj na właściwą drogę, oddając decyzyę w tej sprawie ministerstwu stanu.

Rozstrzygającym względem, jaki wpłynął na zmodyfikowanie prawa odwoływania się do państwa, było dla rządu to, iżby i w Prusiech instytucyą *ab abusu* tak uorganizować, jak ją widzimy w innych państwach, a mianowicie niemieckich, z drugiej strony zaś ta dążność, aby się jak najmniej mięszać w sprawy czysto duchowne.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Mużyłów, w powiecie podhajeckim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

(*S*) **Ze świata.** Dniało już, kiedy liczni goście opuszczać zaczęli gościnny salon pani Krzeczunowiczowej, pod urokiem kilku godzin najprzyjemniej spędzonych. W istocie pod tym względem ogólna panowała zgoda, że wszystkie umiano połączyć czynniki, aby z balu wczorajszego stworzyć śliczną, sympatyczną i elegancką całość; bawiono się tu wybornie i bardzo ochoczo, a do powodzenia wieczoru przyczyniło się nie mało doskonałe kierownictwo tańców p. Seweryna Augustynowicza, który potrafił wlać w nie tyle życia, tyle energii i tyle wesołości, że po skończonym mazurze biorący w nim udział hucznemi oklaskami dziękowali zawsze pełnemu werwy młodzieńczej nestorowi naszych *fortüncerów*. Na bal przybyli hr. Alfredowa Potocka, JE. p. Namiestnik, pp. Edwardowie Podlewscy, Stanisławowie hr. Badeniowie, hr. Borkowscy, ks. Turn-Taxis, hr. Wiśniewska, pp. P. Dobrzańscy, Augustynowiczowie, hr. Wiśniewska, Stan. hr. Stadniccy, pani Jaworska, hr. Starzeńska, hr. Skarbkowie, p. Marchwicki, pp. Micewscy, pani Abrahamowiczowa, Włodz. hr. Dzieduszyccy i t. d.

— **Podziękowanie.** Dnia 15 b. m. odbył się w sali towarzystwa „Sokół“ koncert, z którego połowa czystego dochodu przeznaczoną była na korzyść wydalonych z Prus rodaków. Ogólny dochód z koncertu wynosił 725 złr. po strąceniu wydatków w sumie 200 złr. na salę, oświetlenie, dekoracyę, druki i służbę, oddaną została połowa czystego dochodu, w kwocie 262 złr. 50 cnt. na cel powyżej wskazany. Przewodniczący komitetu opieki nad wygnańcami spełniając miły obowiązek, składa najserdeczniejsze podziękowanie pannom: Elly Russel i M.' Posselt, tudzież pp. dr. Tchorznickiemu, Wolfsthalowi i Sladkowi, za łaskawy współudział w koncercie, p. Ludwikowi Markowi za urządzenie koncertu, współudział i bezpłatne oddanie do użytku na koncercie dwóch fortepianów i organów.

— **Do Rady powiatowej** ropczyckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrani zostali gospodarze gruntowi: Paweł Godek, Jan Chmura i Tomasz Matysik.

— **Na pogorzelców gminy Rudy** wpłynęły do c. k. starostwa w Sanoku datki w kwocie 5 zł., która to kwota odesłaną została na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Ostatnia próba** przed wieczornicą „Lutni“, odbędzie się jutro, w piątek, o godzi-

nie 7 w sali kasyna miejskiego. Zarząd „Lutni“ zaprasza na tę próbę wszystkich czynnych członków chóru męskiego.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 18 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie południowym i średniej temperaturze dnia około —3°C., niebo zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opadu nie ma, co najwięcej wcale nieznaczny. Prawdopodobnie nastąpi jutro wypogodzenie nieba.

— **Listem gończym** sądu złoczowskiego ścigany jest niejaki Stanisław Zawadzki, wzrostu niskiego, silnie zbudowany, lat przeszło 20 liczący, bez zarostu z maleńkim wąsikiem jasno blond, o włosach krótkich, rzadkich, również blond, o czole mocno wypukłem, oczach jasno niebieskich, cerze twarzy czerwonej, piegowaty, mówiący po polsku, niemiecku i małorusku, niewymawiający dobrze litery *p.*, który po dokonaniu kradzieży na szkodę Edmunda Zawadowskiego, dzierżawcy wsi Skobyłki, gubernii Wołyńskiej, powiatu włodzimirskiego, zbiegł 22 stycznia b. r., z rzeczami skradzionemi do Galicyi. Skradzione rzeczy są: pewna ilość bielizny, znaczonej literami E. Z., granatowy tużurek i także kamizelka, siwe spodnie do jazdy konnej, długie buty juchtowe do konnej jazdy, pończochy myśliwskie siwe z różnobarwnym szlakiem, ciemno oliwkowy paltot, rewolwer 6 strzałowy o rękojeści z kości słoniowej, wybijany złotem i srebrem, binokle teatralne w oprawie z kości słoniowej, czerkieski pas skórzany z 6 srebrnemi guzikami kaukazkiemi, poszeweczka mała roboty szydełkowej, przedstawiająca ptaka rajskiego i dwie skórki z wydry, sześć łyżeczek srebrnych, nieznaczonych, dwie srebrne bransoletki, przedstawiające węzyki, brożka srebrna, przedstawiająca różę z listkami, brożka srebrna z napisem „Janina“, z brylancikiem, i kilka kawałków połamanego srebra i złota.

— **Podczas przesuwania wagonów** na stacyi kolejowej w Śniatynie, robotnik Ilko Czyborak z Załucza, dostał się między zderzaki i został tak silnie przygnieciony, że w kilka minut życie zakończył. Śledztwo wdrożono.

— **Wypadki na prowincyi.** Zamieszkali w Korniczu, pow. kołomyjskiego, małżonkowie Siegelwachs, powróciwszy do domu wieczorem, dnia 3 b. m., z targu w Kołomyi, zastali czteroletniego syna swego Gedalję, oraz 14-letniego chłopca Feiwla Ratha, który był przy nim, zamordowanych, kufer otwarty, a puszkę blaszaną, która wisiała na ścianie, rozbitą. Poszlakowany o sprawstwo tej zbrodni, włościanin, Nykoła Antoniuk z Kornicza, przyznał się do winy. Zrabował on 14 centów! — Na folwarku w Grabinach, pow. ropczyckiego, słudzy Jan Kudroń i Mendel Schrank wszczęli między sobą kłótnię, przyczem pierwszy uderzył drugiego łopatą w głowę tak silnie, że tenże krwią oblany upadł na ziemię i wkrótce życie zakończył. Zabójca oddał się sam w ręce sądu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono samowar mosiężny rossyjski, wartości 5 zł.; sakiewkę z kwotą 7 zł., cwancygierem z Matką Boską, kartkami loteryjnemi i z kartką opłaty za psa. — Zgubiono kartkę zastawniczą zakładu zastawniczego i kredytowego l. 21.325, na 2 pierścionki złote, za 1 zł. zastawione. — Znaleziono chustkę czarną, harasową i sakiewkę z małym kluczykiem, kwotą 23 ct. i z 3 stalowemi guziczkami, w-dorożce; kartkę zastawniczą banku ormiańskiego l. 14.955, na wypożyczonych 6 zł.

— **Generalny konsul angielski** w Warszawie, p. Maude, nieobecny od dłuższego czasu w tem mieście, jak zapewnia *Times*, nie wróci już na swoje stanowisko i zapewne przez czas jakiś posada generalnego konsula w Warszawie pozostanie nie zajętą.

— **Bianca Donadio.** Słynna ta i sympatyczna śpiewaczka, którą i Lwów dobrze pamięta, jeżeli wierzyć mamy włoskiemu dziennikowi *Lombardia*, przysposabia się obecnie w jednym z klasztorów we Florencyi do przyjęcia sukni zakonnej. Młoda jeszcze i piękna, postanowiła zerwać ze sceną i estradą, którym zawdzięcza tyle wspomnień, świetnych tryumfów i jak mówią, milion franków przenoszącą fortunę. Donadio nie była katoliczką. Była z urodzenia francuską i kalwinką; przeszła zaś na łono katolicyzmu w roku zeszłym. Wiadomość ta niewątpliwie sprawi wrażenie w sferach artystycznych.

— **Wyprawa naukowa.** Dnia 13 b. m., miała przybyć do Askabadu wyprawa naukowa rossyjska, wysłana w celu zbadania kraju Zakaspijskiego i północnej części Khorasanu. Komisyę składają: dr. Radde, inżynier górniczy Konszin, dr. Walter, Brown i dwóch preparantów.

— **Wykopalisko.** W wiosce Czehodarówce, w gub. chersońskiej, pow. ananjewskim, włościanie rozkopali znajdujący się tam kurhan, i pod wielu warstwami kamienia znaleźli szkielet ludzki i koński, zbroję, oraz szczerozłoty duży pierścień.

— **Los misyonarzy.** Depesza z Zanzibaru, dnia 12 b. m., którą otrzymało angielskie towarzystwo misyjne w Londynie, potwierdza dawniejsze doniesienie o straceniu biskupa Hamingtona i całego jego orszaku, liczącego 50 osób. Stracenie nastąpiło w skutek rozkazu króla Ugundy.

— **Bociany.** Korespondent *Gaz. Lub.* z pod Żółkiewki donosi, że przed parą tygo dniami, w okolicy tamtejszej zjawiło się sześć bocianów, z których dwa osiedliły się w Wolce Żółkiewskiej, cztery zaś w Olchowcu. Właściciel Olchowca, każe stawiać na dachu naczynia z pożywieniem dla zbyt wcześnie przybyłych „wojtusiów“ i ma nadzieję, że ocali je tym sposobem od głodowej śmierci.

— **Najbogatszy człowiek we Włoszech,** książę Aleksander Torlonia, umarł przed tygodniem w Rzymie. Majątek, który pozostawił, oceniają na 180 milionów lirów. Z ogromnej swej fortuny, książę Torlonia robił za życia jak najszlachetniejszy użytek, zawiadując nim osobiście. Dobroczynność jego rzeczywiście nie znała granic. Sam żył prawie jak Spartanin, ubierając się aż do końca życia podług mody z r. 1830. Stwierdzono, że rok rocznie wydawał milion lirów na cele dobroczynne, a nie masz w Rzymie instytucyi humanitarnej, którejby nie był założycielem lub protektorem. Pobudował też wiele świątyń i gmachów dla użytku publicznego, teatrów i t. d.

— **Sfinks w Kairze.** Turyści, którzy zwiedzali Egipt, jak i osoby znające ten kraj i jego osobliwości z opisów i rycin, z przyjemnością się dowiedzą, że w niedługim czasie sławny sfinks zostanie oczyszczony z piasków, które go były prawie całego pokryły. Pan Maspero, powierzył dr. Brugsch bey. Rozpoczęto oczyszczanie sfinksa 7 stycznia i prawdopodobnie za trzy miesiące skończą. Stu pięćdziesięciu ludzi jest zajętych rozkopywaniem i wywożeniem piasku, którego w przybliżeniu znajduje się w około posągu 20.000 metrów kubicznych. Skoro ten kolos oczyszczony będzie, założona zostanie w około szeroka droga, opatrzona murem na kilka metrów wysokości, w celu zasłonienia sfinksa od ponownych zasypów. Przypuszczają, że sfinks, którego głowa, będąca obecnie na powierzchni, mierzy 12 metrów wysokości, będzie miał 20 do 24 metrów, gdy już cały będzie widoczny.

— **Zakamieniały zbrodniarz.** Przed sądem przysięgłych w Ceret, we Francyi, odbyła się w ubiegłym miesiącu rozprawa, charakterystyczne światło rzucająca na stosunki we Francyi. Niejaki Ludwik Rach, kupiec, pośliznąwszy się w operacyach handlowych, zapałał nienawiścią ku swemu szwagrowi nazwiskiem Puy, prezydentowi sądu w Ceret, ponieważ przypisywał mu, że z jego winy przegrał ważny pro ces handlowy. Poniewierał więc swego szwagra, jak to mówią, psy na nim wieszał i był z tego powodu już dwa razy pociągany do odpowiedzialności. Za pierwszym razem skazano go na 100 franków kary. Przy drugiej rozprawie zaszła rzecz następująca: W chwili, kiedy prezydent Puy, stawający jako oskarżyciel, miał wytoczyć skargę, oskarżony, o trzy kroki od niego stojący, dobył rewolwer z lewej kieszeni surduta i w jednej chwili wypalił cztery razy do prezydenta. Pierwszy strzał chybił, druga kula weszła w prawe ramię, trzecia w lewą pierś,-- czwarty strzał, wypalony w chwili, kiedy ofiara już upadła na ziemię, drasnęła żandarma opodal stojącego i utkwiła w ścianie. Z wielkim trudem udało się żandarmom rozbroić napastnika i okuć go. Wkrótce potem przesłuchany zeznał, że czynu dopuścił się z zupełną świadomością, odebrawszy zimne naprzód wiadomość, że lekarz sądowy, dr. Boramy, wydał niekorzystne orzeczenie, co do jego stanu umysłowego. Później zeznał, że jeszcze w roku 1878, powziął zamiar zamordowania swego szwagra, zeznanie to sam spisał i podpisał. Ścisłe oględziny uwięzionego przez dwóch znakomitych lekarzy z Montpellier, wykazały, wbrew orzeczeniu pierwej powołanego lekarza, że stan umysłowy Racha, jest zupełnie normalny i że zbrodzień jest kompletnie poczytalny. Przed sądem przysięgłych nie okazał Rach wcale skruchy, owszem żałował, że nie zabił swego szwagra, a tylko zranił. Zapytany: Gdyby pana krew tej ofiary oblała całego, nie uczułbyś jeszcze żalu? Odrzekł: nie, po tysiąckroć nie! A kiedy przewodniczący pytał go: Nie masz-że, człowieku, litości nad siostrą i dziećmi, których pozbawić chciałeś męża i ojca, czyż nie czcisz pamięci matki swojej, że ją krwią splamić chciałeś? — Oskarżony odpowiedział: Szwagier mnie zrujnował, nie żałuję tego com uczynił, sumienie moje spokojne; co się tyczy matki mojej, to żałuję jej; umarła ona ze zgryzoty, dowiedziawszy się o usiłowaniach mego brata, ażeby mnie uznano za obłąkanego i zamknięto w domu waryatów. Sędziowie przysięgli wydali werdykt: „niewinny!“ „Petit Journal“, który podał sprawozdanie z tej sprawy, dodaje, że werdykt przysięgłych skierowany był przeciw prezydentowi sądu w Ceret. Piękny sąd przysięgłych!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Towarzystwo Kółek rolniczych.

(*L*) Wykład p. Kędziora o melioracyach, o którym wspominaliśmy już wczoraj, był zakończony następującemi wnioskami: 1) Zarząd główny uda się bezwłocznie z prośbą do wys. Koła posłów polskich do Rady państwa o wyjednanie u JE. p. Ministra rolnictwa subwencyi państwowej w kwocie 4000 złr. na utrzymanie dwóch stałych nauczycieli wędrownych rolnictwa, stosownie do memoryału wys. Wydziału krajowego z dnia 16go stycznia 1885 l. 2775 wystosowanego do tegoż wysokiego Koła. 2) Wyjedna u wys. Wydziału krajowego wydanie polecenia do inżynierów biura melioracyjnego, ażeby ci inżynierowie w czasie swoich czynności komisyjnych przy robotach przez kraj subweneyonowanych przeprowadzali według możności na żądanie Kółek badania gruntów włościańskich pod względem techniki melioracyjnej i udzielali kół kom rolniczym stosownych wyjaśnień i wskazówek do wykonywania lokalnych robót melioracyjnych przy pomocy państwowej dotacyi melioracyjnej, oraz do zawiązywania spółek drenarskich.

Wnioski powyższe bez dyskusyi zostały przyjęte.

Następnie p. Jan Brajer, w zastępstwie chorego p. Aulicha, miał wykład w sprawie chowu bydła. Pogadanka ta wywołała życzenia ze strony włościanina Zabawy, ażeby zarząd centralny Kółek rolniczych postarał się u władzy, iżby stadniki rządowe średniej wielkości mogły być używane do klaczy włościańskich i ażeby zarząd czy to u Wydziału krajowego czy też w gal. Towarzystwie gospodarskiem wyjednał subwencyę na utrzymania buhaja we wsi Poczapińce, w powiecie Tarnopolskim. Życzenie to przekazano Zarządowi centralnemu.

Mniej interesująca rozprawa toczyła się nad kwestyą poruszoną przez jednego z członków, czy protokół z ostatniego walnego zgromadzenia Towarzystwa, odbytego w r. z. w Krakowie, a zawierający rzekomo pewną niedokładność, wyjaśniającą nibyto na niewłaściwą interpretacyę §. 29 statutów, ma być zatwierdzony, czy też niezatwierdzony. Dla tej sprawy wybrano aż osobną komisyę na pierwszem posiedzeniu, która wczoraj przedłożyła kilka wniosków, nad któremi atoli zgromadzenie przeszło do porządku dziennego a natomiast zatwierdziło protokół z II zgromadzenia walnego.

Na wyborze nowego zarządu głównego, zakończyły się obrady III walnego zgromadzenia Towarzystwa Kółek rolniczych. Zostali wybrani pp. Augustynowicz Bolesław, dr. Roszkowski Gustaw, Cielecki Artur, Czecz Herman, dr. Dulęba Bronisław, Dzieślewski Waleryan, Mandybur Tymoteusz, Olszewski Stanisław, dr. Orlecki Kajetan, ks. dr. Zabłocki Feliks, Wilczyński Albert, hr. Potocki Artur, hr. Koziebrodzki Władysław, ks. kanonik Faciewicz Bazyli, dr. Rutowski Tadeusz, dr. Zoll Fryderyk, Łoziński Edmund, dr. Ciesielski Teofil. Popołudniu odbyła się poufna narada delegatów tych Kółek, które posiadają sklepiki, z członkami Zarządu głównego, w sprawie zakładania sklepików po wsiach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *) Dnia 18 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·80 do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·50, owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 9·65, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 8·75 do 10·15, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 34·— do 52·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka 45·— do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·35 do 7·40, żyto 4·35 do 5·15, jęczmień 5. do 6·25, owies 5·15 do 5·75, groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 5·25, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 49·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 7.80, żyto 4·60 do 5·25, jęczmień 4.80 do 6.50, owies 5·— do 6.30, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka 8 do 9·50, koniczyna czerwona 35·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6.75 do 7.85, żyto 5·— do 5.75, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 9·50, wyka 5·35 do 6·—, rzepak 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 8·70, żyto —·— do —·—, owies 5·— do 5·40, jęczmień —·— do —·—, kukurudza 4·35 do 4·50 spirytus —·— do —·—.

Stanisławów, pszenica 7·80 do 8.25, żyto 5·75 do 6·—.

Rzeszów, pszenica 7·— do 7·65, żyto 5·40 do 5·75, jęczmień —·— do —·—, owies 5·50 do 6.35, groch —·— do —·—, wyka —·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 22·50 do 23·25.

Gotowy towar pszenicy poszukiwany, tudzież wyborowe gatunki owsa, koniczyny czerwonej i wyki. Usposobienie dobre.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan przyjmował we wtorek d. 16 b. m. o godzinie 1 po południu na dłuższem posłuchaniu austro węgierskiego posła przy dworze serbskim, hr. Khevenhüllera.

Na przedwczorajszem obiedzie u Najj. Pana, oprócz prezydenta dr. Smolki i hr. Ludwika Wodzickiego mieli zaszczyt być także: hr. Colloredo, hr. Trauttmannsdorf, hr. E. Schönborn, hr. Coronini, hr. E. Bathyanyi i kilkanaście innych osób ze świata arystokratycznego i wojskowego

Jak wiadomo, zaślubiny Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Teresą odbędą się dnia 28 b. m. w kaplicy zamkowej w Wiedniu. Tego samego dnia Najd. Nowożeńcy wyjadą do Rjeki, a ztąd parowcem do Lussin Grande, gdzie zabawią cały miesiąc, poczem powrócą do Poli na stałe mieszkanie

---

Według doniesienia organu dla spraw wojskowych *Armee- und Marine-Zeitung* w dniach najbliższych zostanie przedłożona także Sejmowi węgierskiemu ustawa o pospolitem ruszeniu. Przytoczony organ dowiaduje się, iż Rząd zajęty jest obecnie wypracowaniem projektu ustawy o nabywaniu i utracie obywatelstwa austryackiego. *Presse* donosząc o tem, dodaje, iż taka ustawa, która przedstawia się jako przepis wykonawczy do ustaw zasadniczych o ogólnych prawach obywateli, wypełniłyby dotkliwą lukę w administracyi, a wobec zarządzeń prawodawczych w państwach sąsiednich jest w tej chwili podwójnie konieczną.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rząd przedłożył ustawę o pospolitem ruszeniu dla krajów austryackich, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu.

W dalszym ciągu dyskusyi nad upaństwowieniem kolei Praga-Dux zabrał głos najpierw p. Minister handlu i oświadczył, że podczas wizyty, jaką mu złożył kurator prioritetów, dr. Lederer, oznaczył temuż ostateczne granice, do których może poczynić ustępstwa. Na podstawie podania, które później wniosła kolej Praga-Dux, toczyły się dalsze rokowania. Minister, oddając tę sprawę referentowi, polecił mu, aby głównie miał na oku interes państwa. Podczas całego toku rokowań nie mówił pan Minister o tej sprawie ani z referentem, ani z reprezentantem jakiegokolwiek towarzystwa, ani z kimkolwiek innym, a okoliczność tę potwierdzić może referent, pan Wittek. Rezultat, jaki się osiągnąć dało, przedłożono Ministrowi, który rezultat ten zatwierdził. Mowca odpiera stanowczo wszelką insynuacyę, jakoby zatwierdził co innego, niż z początku miał na myśli. Bywa się ją zawsze podczas rokowań, iż żąda się najwięcej, a następnie zastanawia się nad tem, czy to, co się w istocie da osiągnąć jest pożyteczne, i czy się kwalifikuje do przyjęcia. (*Oklaski z prawicy.*)

Dr. Rieger przemawiał za przedłożeniem. Wszystko, co powiedziano z opozycyi, jest siecią przypuszczeń, podejrzeń i oszczerstw. Faktycznie nie ma nic prócz listu do Wenigera, a list ten dowodzi tylko, iż brano pod rozwagę upaństwowienie tej kolei. Gdzież jest dowód, iż rozdawano trinkgeldy? Korespondencya innych osób niczego nie dowodzi. Że konsorcyum chciało zyskać, to łatwo zrozumieć, gdyż kolei nie buduje się dla chrześciańskiej miłości bliźniego lub z patryotyzmu. Przedsiębiorcy chcą zarobić. Historya wstępnych rokowań nie obchodzi nas wcale. My mamy tylko czuwać nad tem, aby układ był korzystnym. Mowca wykazywał dalej, iż dla Austryi jest rzeczą bardzo korzystną, nabyć obie koleje na własność państwa. Państwo nic nie ryzykuje, a cały ruch zagraniczny ujmuje w swoje ręce. Sprawę tę zaostrzono do kwestyi osobistej, ale odpowiedzialność nie może ciężyć na p. Ministrze handlu, którego zakres działania jest zbyt obszerny, lecz ponoszą ją szefowie se-

kcyi i radcy dworu, a ci potrafią się bronić, czego dowód już tu złożono. (*Żywe oklaski*).

Szef sekcyi, Witteck, oświadczył, iż on miał referat w tej sprawie i że p. Minister faktycznie nie dał mu żadnej innej instrukcyi, prócz polecenia, aby przestrzegał interesów Państwa. Mowca wykazuje korzyści przedłożenia, w skutek którego dostałby się ruch na obu kolejach w ręce Państwa. Co do kwestyi podatkowej i kwestyi gwarancyjnej, odpowiada przedłożenie zupełnie państwowym interesom. Mowca zalecał przyjęcie przedłożenia. (*Żywe oklaski*). Po przemówieniu Luegera przeciw przedłożeniu, odbyło się imienne głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie dyskusyi.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Generalne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei północnej cesarza Ferdynanda przyjęło jednomyślnie sprawozdanie o ugodzie z Rządem.

Przedłożona Izbie węgierskiej ustawa finansowa za rok 1885 wykazuje w dochodach 329·6 milionów, w rozchodach 343·6 milionów. Minister skarbu został upoważnionym do pokrycia niedoboru w sumie 14 milionów na drodze operacyi kredytowej.

W Izbie poselskiej sejmu pruskiego rząd przedłożył projekt ustawy, wedle którego ustanawianie w Poznańskiem posad lekarzy wyznaczonych do szczepienia ospy ma być odtąd wyłącznem prawem państwa. W uzasadnieniu powiedziano że podobne postanowienia przygotowane są dla całego państwa, dla Poznańskiego jednak okazuje się szybkie uregulowanie tej sprawy koniecznem, ponieważ objawiają się tam dążności, ażeby przez nadanie posad lekarzom szczepiącym ospę, zjednać ich dla interesów polskich.

W Izbie Panów tegoż sejmu pp. Dernburg, Kleist Retzow i 56 innych członków Izby wyższej uczynili następujący wniosek:

„Izba panów zechce uchwalić:

Zważywszy, iż konstytucyjnym obowiązkiem państwa pruskiego jest przeszkadzać wypieraniu żywiołu niemieckiego przez żywioł polski w niektórych wschodnich prowincyach monarchii; zważywszy dalej, że reprezentacya krajowa ma prawo i obowiązek współdziałać wytrwale i dobitnie z rządem w przeprowadzaniu tego celu, uchwalamy, że Izba panów popierać będzie król. rząd państwa stale w zadaniu zabezpieczania i rozwoju ludności niemieckiej w owych prowincyach“.

Oficyalny *Journal de St. Petersb.* zaprzecza kategorycznie wyszłej z Belgradu pogłosce, jakoby poseł niemiecki nie przystał na propozycyę rossyjską, która żądała, by spór o granicę pod Bregową wyłączyć z obecnych rokowań pokojowych. Toż samo odnosi się do dalszej wiadomości, jakoby za przykładem posła niemieckiego również reprezentanci innych mocarstw odmówili swego zezwolenia na ową propozycyę. Przeciwnie rząd rossyjski zalecał, aby tę sprawę sporną załatwić równocześnie z innemi podczas rokowań pokojowych.

Polit. Corr. otrzymuje z Konstantynopola, ze źródła niepodlegającego wątpliwości, autentyczne zarzuty Rossyi przeciw porozumieniu turecko-bułgarskiemu. Przedewszystkiem życzy sobie Rossya, ażeby w ugodzie nie było mowy wyłącznie o księciu Aleksandrze, ale w ogóle o księciu Bułgaryi, a to dla tego, ażeby układ mógł być zastosowany także do ewentualnych następców księcia. Drugi zarzut podnosi rząd petersburski przeciw obowiązkowi dostawiania przez Bułgaryę na pomoc Turcyi siły zbrojnej. Jest także mowa o tem, ażeby przy ponownem mianowaniu księcia gubernatorem Rumelii, zastrzeżono prawo głosu Mocarstwom i nakoniec, żeby zapowiedziane turecko-bułgarskie komisye przeobrażone zostały na międzynarodowe.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Budna, że kilku szefów plemion Mirydytów udało się na zaproszenie rządu Czarnogórskiego do Cetynii, ażeby odbyć tam naradę o wspólnej akcyi w razie nieprzewidzianych zawikłań w Górnej Albanii.

Minister prezydent gabinetu francuskiego oświadczył na jednem z ostatnich posiedzeń w Izbie, że projektowana wystawa powszechna w roku 1889 nie znajduje przyjęcia przychylnego za granicą. Oświadczenie to wywołało niezadowolenie, które się objawia w dziennikach paryskich, wyższym znowu tonem nieprzyjaźni przeciw Niemcom, które poczytują we Francyi za główny czynnik paraliżujący tak świetny zamiar. Równocześnie i minister handlu zarządził powstrzymanie robot dla wystawy, a w Izbie deputowanych złożyć ma sprawozdanie, w którem przedstawione będą odmowne opinie rządów zagranicznych i opinie francuskich Izb handlowych. Ostatnie te instytucye, zapytane, czy nie byłaby pożądaną prosta wystawa narodowa, wyrażają się bardzo pessymistycznie. Rząd ma zamiar pozostawić parlamentowi rozstrzygnięcie, czy wystawa ma się odbyć lub nie. Rząd postanowił zachować się neutralnie. Dzienniki republikańskie doradzają rządowi, ażeby nie zważał na intencyę niektórych Mocarstw, lecz żeby bezzwłocznie zarządził dalsze przygotowania i rozesłał urzędowe zaproszenia.

Z Decazeville donoszą, że jeden z przedsiębiorców hut żelaznych oświadczył swoim robotnikom, iż z powodu zbyt małych dochodów, nie może podwyższyć im płacy, a gdyby obstawali przy żądaniu musiałby zamknąć fabrykę.

Dotychczasowy poseł francuski w Petersburgu, generał Appert otrzymał wielki krzyż orderu legii honorowej.

Rzymska *Tribuna* ogłosiła z powodu procesu toczącego się o zdradę stanu przeciw Desdoridesowi, list, który ma dowodzić, że jeden z członków nuncyatury watykańskiej w jednej ze stolic, utrzymywał stosunki z Francuzami, którzy otrzymywali plany od Desdoridesa.

Dzienniki londyńskie ogłaszają pismo Gladstona do lorda de Vesci, w którem premier angielski uważa za rzecz pożądaną, swobodną wymianę myśli wszystkich klas ludności Irlandyi, co do jej potrzeb i życzeń. Informacye te, według Gladstona, ułatwiłyby rządowi trudne zadanie.

Lord major miasta Birmingham, przyrzekł niezatrudnionym robotnikom wsparcie dostateczne, w skutek czego postanowili oni odstąpić od myśli tłumnego zgromadzenia.

Według *Daily News*, gabinet angielski po głębokiej rozwadze zdecydował się nie dopuścić do wojny między Grecyą a Turcyą.

Jutro przedłoży gabinet w obu Izbach wyjaśnienia o obecnych stosunkach na wschodzie Europy.

Daily News dowiaduje się, że po nadejściu dwu okrętów wojennych angielskich, które otrzymały rozkaz udać się do zatoki Suda, dla wzmocnienia floty angielskiej, rozpoczną się bezzwłocznie operacye wojenne w tym celu, aby flotę grecką, uczynić niezdolną do boju.

Z Aten donoszą: Krąży tu pogłoska, że rząd angielski wezwał ponownie Grecyę aby się rozbroiła. Toż samo miały uczynić także Niemcy.

Według *Ag. Havasa* w Grecyi panuje to przekonanie, że Rossya weźmie w obronę interesa greckie i że Grecya pozostanie w pogotowiu zbrojnem dopóty, aż jej reklamacye zostaną uwzględnione.

Z Kanei na Krecie donoszą do *Polit. Corresp.*, że ludność Krety wysłała adres do Gladstona, w którym winszując mu objęcia gabinetu, przedstawia w dalszym ciągu prośbę, ażeby zechciał działać w duchu połączenia Krety z Grecyą, czem spełni najgorętsze życzenia ludności chrześciańskiej na wyspie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani wraz z orszakiem powróciła dzisiaj w najlepszem zdrowiu z Rjeki do Wiednia.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel pryw.*) Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf nie opuszcza jeszcze swoich apartamentów; cierpi On na bole reumatyczne, przyczem wszakże nie ma gorączki. Lekarze zalecili Najdostoj. Pacyentowi bezwzględny spokój, który Mu wkrótce przywróci zdrowie.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Prywatny docent dr. Maurycy Fierich został mianowany zwyczajnym profesorem procedury cywilnej austryackiej i rzymskiej na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wiedeń, 18 lutego. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych (patrz „*Ostatnią Pocztę*“) odrzucono 137 głosami przeciw 130 głosom wniosek o zamknięcie dyskusyi.

Szef sekcyi Pusswald wobec wywodów deput. Luegera uzasadniał, iż komisya na budowę linii Klostergrab-Mulde była prawidłową. Ustawa austryacka nie zawiera przepisu, jaki mieści się w ustawach państw zagranicznych, o połączeniu wielkich kolei. Wyrażenie „kolej lokalna“ daje powód do nieporozumienia, lepiejby było powiedzieć „kolej drugorzędna“.

Szef sekcyi Czedik wyjaśnia kwestyę nominacyi Pechara i oświadcza, że przeniesienie kierownictwa ruchu do Pragi nastąpiło ze względu na potrzebę obrotu. Według najlepszej wiedzy i idąc za głosem sumienia, nie mógł mowca nikogo lepiej polecić jak właśnie Pechara, który chociaż jest przedmiotem wycieczek, zasługuje na najzupełniejsze uznanie i odpowiada całkowicie swojemu zadaniu.

Dep. Kronawetter przemawiał przeciw przedłożeniu. Zdaniem mowcy, projekt z r. 1882 był korzystniejszy, niżeli obecny. Mowca oświadcza, iż ustawy o kolejach lokalnych nie należy już więcej przedłużać, czyni zarzut Rządowi, iż wraz z innemi kolejami nie objął także ruchu na linii Praga-Dux, gdyż w takim razie byłoby można łatwiej się uporać i wniósł przejście do porządku dziennego nad projektem rządowym.

Tutaj przerwano dyskusyę.

Dep. Roser uczynił wniosek o uregulowaniu nauki w austryackich zakładach dla głuchoniemych.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Wiedeń, 18 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza zakaz wywozu zagranicę koni z Bośnii i Hercegowiny.

Wiedeń, 18 lutego. Obiega pogłoska, iż bankowi dla krajów koronnych powiodło się większą część znajdujących się w jego posiadaniu akcyj lwowsko czerniowieckiej kolei (16.000 sztuk) odstąpić po dziennym prawie kursie niemieckiemu bankowi w Berlinie.

Peszt, 18 lutego. Reskrypt ministra spraw wewnętrznych do wszystkich władz municypalnych, powołując się na neutralność państwa, zakazuje zbierania składek na sformowanie legionu węgierskiego dla Serbii.

Budapeszt, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya budżetowa węgierskiej Izby deputowanych uchwaliła wczoraj, po krótkiej rozprawie, ustawę finansową na rok 1886.

Berlin, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Marszałek hr. Moltke cierpi na katar żołądkowy. Niedyspozycya ta jednak nie daje powodu do obaw.

Berlin, 18 lutego. Z powodu słabości marszałka hr. Moltkego, usunięto z wczorajszego porządku dziennego w parlamencie niemieckim tegoż wniosek, domagający się zmiany ustawy o pensjach wojskowych.

Berlin, 18 lutego. Cesarstwo a następnie cesarzewiczowstwo przyjmowali wczoraj po południu księcia Mikołaja Czarnogórskiego. Wieczorem odbyło się w apartamentach cesarstwa na cześć księcia wielkie przyjęcie.

Berlin, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Książę Mikołaj Czarnogórski przybył wczoraj do Berlina i został przyjęty przez Cesarza, Cesarzową, przez Następcę Tronu, Jego małżonkę, i przez ks. Bismarcka, którym złożył wizyty. Na cześć księcia Mikołaja odbyło się wczoraj u dworu wielkie przyjęcie.

Bukareszt, 18 lutego. (*Tel. pr.*) Gabinet Bratiana podał się do dymisyi, a to z powodu, iż prezes Izby Lecca, zaatakował przedłożenie rządowe co do przedłużenia terminu ściągnięcia asygnat hipotekarnych i przedłużenia przywileju bankowego aż do r. 1912. Jeżeli król przyjmie dymisyę, naówczas wezwanie do utworzenia nowego gabinetu, otrzyma bez wątpienia dotychczasowy prezydent ministrów.

Bukareszt, 18 lutego. (*Tel. pr.*) W sytuacyi na półwyspie Bałkańskim nie zaszła żadna zmiana.

Bukareszt, 18 lutego. W skutek zajścia w Izbie w toku obrad w sprawie banku narodowego, Bratiano podał się do dymisyi. Większość deputowanych stara się nakłonić Bratiana, aby cofnął dymisyę. Król powołał do siebie przywódców Izby i senatu.

Belgrad, 18 lutego. W odpowiedzi na ustne przedstawienie reprezentantów Mocarstw w sprawie przyspieszenia rokowań pokojowych, prezes gabinetu Garaszanin wskazał na tę okoliczność, że Serbia okazuje w tej mierze dobrą wolę, i że na delegatach serbskich nie ciąży odpowiedzialność za zwłokę w pertraktacyach.

Konstantynopol, 18go lutego. (*Tel. pr.*) W kołach tutejszych są przekonania, iż Mocarstwa nie zgodzą się na przyjęcie do bułgarsko-tureckiego porozumienia konwencyi wojskowej. Inne natomiast punkta układu nie przedstawiają żadnych trudności.

Paryż, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Gabinet francuski zgodził się zupełnie na propozycyę Anglii w sprawie demonstracyi floty przeciw Grecyi. Przed rozpoczęciem tej akcyi wysłanem zostanie do Aten zbiorowe *ultimatum*.

Londyn, 18 lutego (*Tel. pryw.*) *Times* donoszą z Wiednia, że Rossya stara się w Serbii pozyskać wpływ, Serbowie zaś stawiają opór, albowiem nie chcą, ażeby Serbia została zrussyfikowaną.

Londyn, 18 lutego. Przywódcy socyalistyczni: Burns, Hyndman, Champion i Williams, stawali wczoraj przed południem przed sądem policyjnym. Prokurator domagał się postawienia oskarżonych przed sąd przysięgłych, pod zarzutem podburzania do rokoszu i rabunku ulicznego. Sąd policyjny odroczył dalszą rozprawę do dni ośmiu i wypuścił oskarżonych za kaucyą. Sprawozdawcy *Timesa* stawali w charakterze świadków na dowód, że oskarżeni przemawiali do tłumów w sposób podburzający.

Burmistrz Birminghamu zakazał wszelkich zebrań ulicznych po zapadnięciu zmroku.

Filipopol, 18 lutego. Książę Aleksander w towarzystwie swojego brata i ministra Karawałowa przybył tu wczoraj popołudniu i został powitany z zapałem.

Kiszeniew, 18 lutego. W procesie przeciw izraelickiej szajce rozbójników, która obrabowała pewnego katolickiego księdza i stawiła zbrojny opór policyi, sąd wojenny skazał trzech oskarżonych na karę śmierci, a dwóch na 15 letnie ciężkie więzienie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Zaproszenie do przedpłaty.

NADESŁANE.

Tanie lekarstwo W wypadkach kataru, zapalenia oskrzeli i w ogóle we wszelkich chorobach kanałów oddechowych, albo piersi, należy zażyć w rosole dwie kapsułki Guyot'a przy każdem jedzeniu. Takie leczenie się kosztuje 5 ct. na dzień i jest o tyle skuteczniem o ile taniem lekarstwem. Przyjmujemy odpowiedzialność za skuteczność tylko za kapsułki Guyot'a, białe, opatrzone podpisem E. Guyot wyrabiane w Paryżu, 19, rue Jacob. Dzieci i osoby, którym trudno przełykać te kapsułki, powinny używać Pasty Renauld'a.

WINO CHASSAING z pepsyną i diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 roku o **winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. — W 1883 roku rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach. (6461)

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w **leczeniu organów trawienia, gastralgii. boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) etc.** Znajduje się w głównych aptekach.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. W. Tchorznicki z Pohoryla. H Szeliski z Kamborin. J. hr. Koziebrodzki z Przemyśla. J. Gromnicki z Łaskowic. J. Alliar z Kaliny. dr. B. Rosenstock ze Skałata. E. Małachowski z Odessy.

Hotel Europejski

Pp. A. br. Brunicki ze Stryja. J. Łukasiewicz z Żerawy. M. Torosiewicz z Pełtwy. J. Löwy z Wiednia. A. Prock z Lincu. O. Schäfer z Bielska. J. Gall z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. E. hr. Balsch z Czerniowiec. B. Cocri z Czerniowiec. K. Cholewiński z Rohatyna. A. Pawłowski z Czerniowiec. H Schneider z Wrocławia.

W Teatrze hr. Skarbka.
We czwartek 18 lutego 1886

Drugi i przedostatni gościnny występ panny Jenny Broch primadonny nadwornej opery wiedeńskiej.

Lunatyczka

opera w trzech aktach a w czterech odsłonach BELLINIEGO.
Kapelmistrz p. Henryk Jarecki.

O S O B Y

Hrabia Rudolf	p. Wierzbicki
Teresa, wdowa	pni Karge
Amina, jej córka	Jenny Broch
Elwin	p. Bandrowski
Lizetta	pni Kasprowiczowa
Aleksy	p. Łomiński
Notaryusz	p. Krykiewicz

Wieśniacy wieśniaczki. — Rzecz dzieje się w Szwajcaryi.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy. o godz 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Wykaz
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim
w dniu 17 lutego 1886 pięciu liczb

34 45 82 88 18

Następne ciągnienia przypadają 3 marca i 17 marca 1886
Z c. k. urzędu loteryjnego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·40 Węg. akcyi kredyt. 309·50, Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 73·70, Akcye kolei Karola Ludwika 207·50, Akcye kolei północnej 232·—, Akcye kolei południowej 129 60, Akcye kolei Alföld 187·50, Akcye kolei Elżbiety 261·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 232 75, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·25, Wiedeńskie losy 124·90, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 123·90, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102·97, Akcye związkowego banku 110·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 118 75, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne

Wiedeń, 17 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 300·10 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 207·60, Południowa —·—, Renta papierowa 84 70, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·03.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 18 lutego 1886 r., godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 300·70, Anglo-Austr. 114 75 Unionbank 73 25 Kolej Karola Ludwika 207 30, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 93·25, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 75, Napoleondor 10·03.— Rubel papierowy 1·24·25 Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24 87 do 25·— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·04 do 8.06 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 154·25, do —·—, żyto —·—m. spirytus 37·50 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, olej Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr. rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 lutego 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	50	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	235	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	50	281	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	50	93	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	60	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	90	—	91	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	93	—	94	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	92	—	93	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	30	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 15 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84.55	84.70
luty-sierpień	84.55	84.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.85	85.05
kwiecień październik	84.90	85.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.20	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.40	140.90
„ „ 1864 po 100 złr.	171 5	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.25	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.25	102.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.50	113.70
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.25	104.75
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.50	113.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.—	232.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	488.—	490.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.75	245.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2317	2323
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.75	213.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.50	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	263.20	263.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.50	130 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.25	177.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	103.50	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.25	101.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100 50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.75	83.25
z r. 1884	91.70	92.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.75	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40 25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.05	9.3
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.—	30.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.25	32.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40.25	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 50	127.05
Paryż za 100 fr.	50.25.—	50.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03.50	10.04.50
Rossyjski imperyał	10.33.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 17 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	65
„ „ „ w srebrze	84	90
Renta w złocie	113	45
5 prc. austr. renta marcowa	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	300	10
Londyn	126	45
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 7218. (1041 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach ogłasza Stefana i Mokrynę małżonków Hrabar w Posuchowie za marnotrawców.

Kuratorem ustanowiony Fedko Papa.

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1146 (1088)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem Zygmunta recte Salomona Siegla, że przeciw niemu Sara Blumenfeld wniosła pod dniem 10 lutego 1886 l. 114 pozew wekslowy o 3000 zł z pn. w załatwieniu którego wydany został nakaz zapłaty dnia dzisiejszego.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastąpienia go dr. Koppla adwokata tutejszego z substytucyą dr. Illasiewicza adwokata tutejszego kuratorem nieobecnego ustanawia z którym spór wy oczony wedle ustaw tutejszych przeprowadzonym będzie.

Zaleca się pozwanemu aby potrzebną informacyę swemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie wybrał i o tem tut. sądowi doniosł, w razie przeciwnym bowiem wyniknie z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, dnia 11 lutego 1886.

L. 11466. (1082 1—3)

C. k sąd powiatowy wzywa Wawrzyńca Białoboka, aby w ciągu roku od daty obwieszczenia tego do tut. sądu się zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Wojciechu Białoboku z Ropicy polskiej dnia 29 października 1880 bez testamentarnie zmarłego wniósł, bo inaczej spadek z kuratorem jego Michałem Nowakiem z Ropicy polskiej prze prowadzony i przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 5 stycznia 1886.

L. 3310. (1072 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę Mazur zamężną Ciężała, aby w przeciągu jednego roku się zgłosiła i oświadczyła się do spadku po jej ojcu Kazimierzu Mazur zmarłym 19 marca 1831 w Nowosiółkach b. z testamentu, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Mazur pertraktowany zostanie.

Szczerzec, dnia 17 kwietnia 1885.

L. 1344. (934 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego w którego posiadaniu książeczka Kasy oszczędności nr. 27727 na 93 zł. 73 ct. opiewająca się znajduje, aby w przeciągu sześciu miesięcy takową okazał, ile że po upływie tego terminu, takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, wystawca zaś takowej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie. W Tarnowie, 4 lutego 1886.

Licytacye.

L. 3439. (1110 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 362 złr. 50 ct., 362 złr. 50 ct., 362 złr. 50 ct. i 362 złr. 50 ct a. w. zpn. odbędzie się dnia 26 marca 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Pawła Krigera wedle wyk hip. 341 k. B. poz. 6 i wykazem hipotecznym 340 k. B. poz. 6 należących dóbr Czerlany i Stodółki z kolonią Ebenau, w powiecie gródeckim połcżonych, na którym terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 87.040 złr. sprzedane zostaną, dalej, że jako wadyum kwota 4.352 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest dopiero po dniu 18go marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 3265. (1124 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 3 marca 2 kwietnia i 4 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż przymusowa realności śp. Bazylego Nagadzyna pod lk. 13 w Stryjówce położonej, wyk. hip. l. 624 objętej, w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 343 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę wywołania, a na trzecim także niżej takowej.

Do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na 4 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Zbaraż, dnia 22 maja 1885.

L. 432. (1097 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 1278 zł. 30 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 24 marca, 28 kwietnia i 9 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 19 księgi grunt. gm. katastralnej Kolbuszowa miasto objętej Jakóba Siegla własnej.

Cena wywołania 7428 zł. wa.

Wadyum 742 zł. w a

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 19 stycznia 1886.

L. 10611. (1161 2—3)

W dniach 15 marca, 3 maja, 7 czerwca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Ryczka w kwocie 88 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Franciszka Biela pod lwh. 13 w Porębie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w trzech terminach.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 28 stycznia 1886.

L. 12843. (1120 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Samuela Bolszera w kwocie 335 złr. w. a. z przyn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 marca, 20 kwietnia i 21 maja 1886, o godzinie 10ej rano egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 38 w Dornbachu położonej, dłużnika Adama Hausnera własnej.

Cena wywołania 2665 złr.

Wadyum 266 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Prochaska.

Leżajsk, 8 stycznia 1886.

L. 24842. (1152 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie galicyj. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hilemu Habermanowi pto 1000 złr. w. a. przeprowadzi dn. 31 marca 1886 o godzinie 10 przed południem w sądzie B. N. 27 przymusowa sprzedaż następujących dłużnika własnych posiadłości mianowicie:

a) ciała hipotecznego l. 16 ks. gruntow. dla gmin. Kosienica objętego.

b) $^{2}/_{4}$ części ciała hipotecznego l. 17 tej samej gminy objętego.

c) $^{9}/_{10}$ części ciała hipotecznego wykazu l. 18 tejże gminy objętego.

d) $^{2}/_{6}$ 30 części ciała hipotecznego wyk. 109 tejże gminy objętego.

Cena szacunkowa tych posiadłości wynosi kwotę 2500 złr. i takowa jest ceną wywołania.

Na tym terminie powyższe posiadłości za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi kwotę 250 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl, 13 stycznia 1886.

L. 11898|1365. (1121 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Lazara Herbsta pko Dorocie Biro pto 131 złr. 5 cnt z przyn. przedsięweźmie dnia 20 marca 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 4 ks. gr. „Wolica ługowa" objętej, dłużniczki własnej.

Cena wywołania 1315 zł.

Wadyum 131 zł.

Na wyznaczonym terminie realność powyższa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr Stanisław Strzelbicki z Ropczyc.

Ropczyce, dnia 16 grudnia 1885.

L. 639 (1157 2—3)

C. k. sąd miejsko del. rzeszowski ogłasza, iż w dniach 23 marca 1886, 4 maja 1886 i 8 czerwca 1886, o godzinie 10ej rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 132 w. h. 53 w Ruskiej wsi położonej, wedle wykaz. hip. 53 Franciszka i Maryanny Sarnów własnej, na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 31 stycznia 1886.

L. 13150. (1069 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie nowomiejskiej pod lk. 60 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Kaśki i Fruśki Maksymów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwoci 188 złr dnia 22 marca, 3 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godz 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim poniżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzec.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 4 listopada 1885.

L. 56289. (946 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie jako to: 6 półrocznych rat po 180 zł. z pożyczki 7800 zł. tudzież 6 półrocznych rat po 276 zł. i resztującej kwoty ratalnej 67 zł. 25 ct. z pożyczki 9200 złr. z przyn. odbędzie się dnia 26 marca 1886 i 29 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leokadyi z Lenczowskich 1. v. Klimkiewiczowej 2. v. Sejowej 3 v. Sitkiewiczowej i Olgi Amalii Hieronimy tr im. Klimkiewiczównej wedle wyk. hip. 100 poz. 15 i 17 karty B. należących dóbr Brusno nowe w powiecie cieszanowskiem położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 24255 złr lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2425 złr. złożoną być ma wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehman mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 334. (1162 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Michała i Małgorzaty Lorenzów kwoty 105 zł. aw. zpn. przedsięweźmie w dniach 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności Ambrozego Grzegorczyka własnej w Jaśliskach pod lk. 25 położonej.

Cena szacunkowa wynosi 249 zł., wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 21 stycznia 1886.

L. 335. (1163 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Michała Lorenza za kwotę 113 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Daliowie położonej Ignacego Kurdyły własnej.

Cena szacunkowa wynosi 687 zł. wa., zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 22 stycznia 1886.

L. 2949. (1160 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 8 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 23 w Odrowążu położonej, a Wincentego Dyszy własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 800 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom na realności tej zabezpieczonej. Wrazie niesprzedania roalności na powyższych terminach wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 maja 1886 na 9 przed południem.

Wadzum wynosi 80 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dnia 6 listopada 1885.

L. 6841. (1159 2—3)

C. k sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty resztującej 180 zł. 30 ct. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem a na dniu ostatnim także poniżej ceny szacunkowej na rzecz Izaaka Korma publiczna sprzedaż realności Lizy Müller pod l. k. 300 w Woli nowosielskiej położonej a l. wyk hip. 797 księgi gruntowej gminy Cieszanów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł aw. wadyum 33 zł. wa.

Kuratorem z miejsca pobytu i imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego z Cieszanowa.

Akt oszacowania. warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tus. registraturze

Cieszanów, 4 grudnia 1885.

L 7512. (1099 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 22 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż $^{7}/_{14}$ części realności pod lk. 218 w Myślenicach położonej, według lwh. 287 ks. gr. tejże gminy dłużnika Stanisława Wątorskiego własnej na rzecz Adolfa Gutniana o 100 zł. wa

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadyum wynosi 60 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 31 grudnia 1885.

C. k. sąd powiatowy Myślenicki uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kalmana Taitelbauma jako wierzyciela hipotecznego $_{7}/_{14}$ części realności objętej lwh 287 ks. grun. dla gminy Myślenice, że t. s. rezolucyą z dnia dzisiejszego l. 7512 rozpisano egzekucyjną publiczną sprzedaż $^{7}/_{14}$ części tej realności na rzecz Adolfa Gutmana przeciw Stanisławowi Wątorskiemu pto 100 zł. wa. zpn.

Dla zastępywania Kalmana Taitelbauma na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się zatem kuratora w osobie p. Romowicza c. k. notaryusza w Myślenicach, polecając Kalmanowi Taitelbaumowi, by temuż kuratorowi udzielił potrzebnych dokumentów, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Myślenice, 31 grudnia 1885.

L. 8543. (1115 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Bolechowa przeciw Mojżeszowi Fruchter i innym o zapłacenie kwoty 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 26 lutego 1886 o godzinie 10 rano, dozwolona t. s. uchwałą z dnia 7 lutego 1885 l. 22 przymusowa publiczna licytacya realności tabularnej pod lk. 170 w Bolechowie położonej pod łatwiejszemi warunkami za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu

Cena szanunkowa 3070 zł., wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 30 listopada 1885.

L. 11871. (1102 3—3)

W dniach 24 lutego, 24 marca i 30 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Georga Koch własnej pod nr. k. 149—170 w Konstantynówce położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 236 zł. 49 ct. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 2300 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 29 grudnia 1885.

L. 12151 (1070 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie nowomiejskiej pod lk. 24 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Fedia Szeremety własnej na zaspokojenie pzetensyi Zakładu kredytowego włośaiańskiego w kwocie 300, dnia 22 marca dnia 3 maja i dnia 7 czerwca 1886 każdego razu o godz. 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 100. złr. Reszta warunków licytacyjnych akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła kuratorem Szneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 4 listopada 1885.

L. 1762. (1034 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 1980 złr, 1980 złr. i 1980 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Pogórska Wola i Pogórze do Aleksandra Łyska obecnie do Efroima Stieglitza i masy spadkowej Jakóba Zimmermanna należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie a mianowicie w dniu 9 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w ilości 120.000 złr. a rzeczone dobra także niżej ceny szacunkowej: najwyżej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złozyć się mające wynosi 6000 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 23 września 1884 do hipoteki dóbr pomienionych weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Salamona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie się zarządza.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 9896. (1073 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Eliasza Lamm przeciw Dańkowi Fedorko o 100 złr. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności dłuznika pod l. k. 124 w Michniowcu, w dniach 2 marca, 1 kwietnia i 4 maja b. r., każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem.

Cena wywołania ustanowiona na 280 złr., wadyum 10 pr. ceny wywoławczej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Turka, 17 stycznia 1886.

L. 273. (1154 1—3)

W dniach 4 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Jacka Gułki, a względnie tegoż spadkobierców Oleny i Prokopa Gułków w Uciszkowie pod l. kons. 77 położonej, wyk. hip. l 146 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie 13 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct aw.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wa., wadyum 40 zł. wa

Karatorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1886.

L. 272. (1153 1—3)

W dniach 4 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Jacka Dmytrów, a względnie tegoż spadkobierców Iwana, Maryi, Filipa, Zofii, Nestora, i Michała Dmytrów w Uciszkowie pod l. k. 20 położonej, wyk. hip. l. 67 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 17 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 46 ct. wa.

Cena wywołania wynosi 400 złr. wa. wadyum 40 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registratnrze.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1886.

L. 9558. (1102 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Kozak w sumie 50 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29go marca, 3 maja i 7 czerwca 1886 egzekucyjna sprzedaż realności w Budach przeworskich lwh. 37 gminy Budy przeworskie objętej Wojciecda Jabłońskiego a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Ceną wywołania jest suma 400 złr., wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którymby możliwe po dniu 20 grudnia 1885 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie, albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dr. Gotlieba w Jarosławiu.

C k. sąd powiatowy.

Przework, 20 grudnia 1885.

L. 12536. (992 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że dozwolił w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc Banku hipot. we Lwo- przeciw Władysławowi Żurakowskiemu na zaspokojenie sum:

a) sumy 1197 zł. 90 ct. jako czwartej półocz. d. 1 marca 1884 zapadłej raty na mienionej pożyczki 36300 złr. z odsetkami za zwłokę po 6 prc. od dnia 1 marca 1884 bieżącemi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 złr. $97\frac{1}{2}$ ct, w. a.

b) sumy 1197 złr. 90 ct. w. a. jako piątej dnia 1 września 1884 zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami za zwłokę po $^{6}/_{100}$ od dnia 1 września 1884 bieżącymi i z 1 prc. prowizyą w ilości 11 zł. $97\frac{1}{2}$ ct. w. a

c) sumy 1197 złr. 90 cnt. jako szustej dnia 1go marca 1885 zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami za zwłokę po $^{6}/_{100}$ od dnia 1 marca 1885 bieżącemi i z 1 pr. prowizyą w ilości 11 złr $97\frac{1}{2}$ ct, oraz kosztow egzekucyjnych w kwocie 23 zł. 55 cnt., tudzież obecnych 8 złr 26 cnt. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Demycz czyli Demicz także Dymidcze zwanych według wyciągu tabl. B. dom 290 str. 161 l. 40 haer. realnego dłużnika Władysława Żurakowskiego własnych w jednym terminie t. j. 24go marca 1886 o godzinie 10 z rana w B. VI nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr oznaczona przy udzieleniu pożyczki w kwocie 112500 złr. przyjęta. Wadyum wynosi 5625 złr. Dalsze warunki i ekstrakt tabl. w ts. registraturze przejrzeć można. Wszystkim wierzycielom, którzyby po 31 marca 1885 do tabuli weszli, lub którymby obecną uchwałę z jakiejbądź przyczyny doręczyć by niemożna ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego z zastępstwem adw. Herdliczki.

Kołomyja, 24 grudnia 1885.

L. 1177 (1180 1—3)

Ogłasza się dodatkowo do tutejszo sądowego edyktu z dnia 3 grudnia 1885, l. 7917 że sprzedać się mającą realność pod lk. 118 w Dąbiu jest położoną.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 16 lutego 1886.

L. 11310 (1181 1—3)

W dniach 1 marca 1886, 1 kwietnia 1886 i 3 maja 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności Leiby Scheinera własnej pod lk. 42 w Jackówce położonej wykazem hipotecznym l. 213 księgi gruntowej gminy Łokutki objętej celem zaspokojenia sumy 80 zł zpn. na rzecz Filipa Gudzka.

Cena wywołania 150 zł. aw., wadyum 10 prc. czyli 15 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Tłumacz dnia 31 grudnia 1885.

L. 8537 (1177 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślinicki ogłasza, iż w dniach 15 marca 1886 i 12 kwietnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Dolnejwsi położonej objętej lwh. 277 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Wojciecha Szklarza własnej na rzecz Józefa Perlbergera o 112 zł. aw

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum wynosi 30 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice d. 22 stycznia 1886.

L. 19664 (1173 1—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 399 złr. 26 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4, dnia 16 marca 13 kwietnia i 12 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 1132/1133 w Brodach położonej objętej wykazem hipotecznym nr. 358 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Majera i Lejby dw. im. Galatzera i Józefa Katza.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2708 zł. 85 ct. wa. wadyum wynosi 270 złr. 89 ct. wa. Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu lecz tylko za taką cenę, którąby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt oceniania i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 12 maja 1886 godzinę 4 po południu.

Tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Samuela Wagnera w Brodach i pzzez niniejszy edykt.

Brody, 28 grudnia 1885.

L. 12018 (1172 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1469 zł. 30 ct. zpn. przeprowadzoną zostanie dnia 23 marca i 30 kwietnia 1886 zawsze o godz. 10 zrana w b IV. przymumusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 19 parc. bud. 286 m. w Kołomyi położonej Israela Fischlera własnej a to tylko za lub powyżej ceny wywołania 5200 złr. Wadyum wynosi 520 zł

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć i odpisać można w registraturze.

Sąd obwodowy.

Kołomyja 10 grudnia 1885.

L. 5046. (1075 3—3)

W dniach 4go marca, 8go kwietnia i 6 maja 1886 o 10ej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Herscha i Machli Herne ów własnej pod nr. 51 w Tłustem położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 700 złr. z pn. za rzecz Berla Weinschla.

Cena wywołania 900 złr. w. a

Wadyum 10 pr.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sad powiatowy.

Tłuste, 13 września 1885.

L. 16053. (1063 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Filipinie Laskowskiej na zaspokojenie reszty kapitału w kwocie 649 złr. 56 z przyn. odbędzie się w dniach 15 marca 1886, 12 kwietnia 1886 i 10go maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{3}$ części dóbr „Łodzinka górna“ „Folwark szeroki“ zwanej wedle dom. 498 pag. 8 n. 27 haer. do dłużniczki należącego, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4799 złr.

2) Wadyum wynosi 480.

3) W powyższych trzech terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Do warunków ułatwiających termin na dzień 10go maja 1886 godzinę 4tą po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 16 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 18791. (671 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Ropczyce z miescowościami Gryfów i Srednie i Wielopole, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Jasło, Lublica, Sowina i Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Słupiec, Biskupice z miejscowością Zawierzbie i Podlipie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Zwiernik z miejscowością Budyń, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Tuszyma, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Grudna dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Jamy część II i Wólka dulecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Grodzisko dólne, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Krzyżów, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Widełka, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Wysoka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Zamieście część I, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Szczawnica wyźnia i niźnia, w okręgu sądu powiatowego w Krosienku;

Gruda kępska, w okręgu sądu powiatowego w Bieczu;

Andrzejówka, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Skidzin, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Koszarawa, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Kocoń i Kuków, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu

Stróża z miejscowością Chełm, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonej, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ustaw kraj wygotowane, za nowe księgi gruntowe tych gmin poczynając od dnia 1 grudnia 1885 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchamości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogól jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 31 grudnia 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązkuu zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo juz było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 października 1885.

L. 20829. (670 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Grabno, Biskupice z miejscowością Domosławice, Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Porąbka Uszewska, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Liszki, Rybna w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Kołaczyce z miejscowościami Kluczowa, Harklowa, Biezdziedza w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Broniszów w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Ostrowek w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Styków w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kasina Wielka w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Męcina Wielka w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Moszczanica w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Gronków w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Kamianna w okręgu sądu powiatowego w Grybowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 28go sierpnia 1884 l. 15970 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 15 listopada 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważali się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 czerwca 1886 włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 24 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 5454 (1144 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że z uwagi iż wydany na skargę ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Hermanowi Hecht o 100 zł. a. w. z pn. nakaz zapłaty z dnia 12 grudnia 1885 l. 59846 Hermanowi Hecht z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu doręczony być mu nie może na żądanie skarżącego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny ustanowił dla Hermana Hecht kuratorem adw. kraj. dr. Waldmana zaś adw. kraj. dr. Reissa zastępcą kuratora.

Wzywa się Hermana Hecht, aby do wniesienia zarzutów służących środków obecnie ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów 6 lutego 1886.

L. 4444 (1143 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iz gdy wydany na prośbę ogolno rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Pinkasowi Hessel nakaz zapłaty z dnia 5 grudnia 1885 l. 58115 pt 1500 zł. w. a. z pn. temuż z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczony być nie mógł na wniosek skarżącego Zakładu dla Pinkasa Hessel adwokata krajowego dr. Sokal a kuratorem a tegoż zastępcą adw. kr. dr. Fl-schnera mian wał i temuż pierwszemu wspomniany wyżej nakaz zapłaty doręczyć kazał. Wzywamy zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Hessel aby do wniesienia zarzutów służące środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 9:7. (995 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zauchę, że rezolucyę tabularna z dnia 7 października 1885 l. 20576 doręcza zamianowanemu dla niego kuratorowi Antoniemu Szatkowójtowi w Lisiej górze.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 2922. (1086 1—3)

Nowosądecki sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych legataryuszów Józefa Hebenstreita, Jędrzeja Pleszowskiego, Jana Pleszowskiego, Antoniego Pleszowskiego, Anielę Drezińską, Alberta Hebenstreita, Karola Hebenstreita, Maurycego Hebenstreita, Karola Włodarskiego, dzieci Michała Hebenstreita, że Wiktorya Hebenstreitowa 2go śl. Klimontowiczowa dnia 29 kwietnia 1885 l. 2922 wniosła prośbę o intabulacyę praw kopalnianych w stanie biernym realności wyk. hipotecznym 85, 93, 156 i 157 objętych, w Siarach położonych, na rzecz legataryuszów Józefa Hebenstreita, a używania tychże praw kopalnianych na rzecz petentki Wiktoryi 1go śl. Hebenstreitowej 2go Klimontowiczowej.

Na tę prośbę wydał c. k. sąd obwodowy uchwałę z 7 listopada 1885 l. 2922, zamianował dla nich kuratorem dra Janczurę, adwokata w Nowym Sączu, i doręczył mu uchwałę dla nich wystosowaną.

Jeżeli innego nie obiorą sobie pełnomocnika, kuratorowi winni dostarczyć dowodów do obrony swych praw niezbędnych.

Nowy Sącz, dnia 7 listop-da 1885.

L. 1891. (1109 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipinę z Czakich Rzepińską, Anielę Czaki, dalej niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Freundlicha, względnie niewiadomych tychże spadkobierców, jako wierzycieli hipotecznych realności pod l. $355^1/_4$ we Lwowie położonej, że wedle prośby do tutejszego sądu do l. 1891 wniesionej, Ferdynand i Józefa małż. Borkowscy właściciele wspomnianej realności, tudzież gmina miasta Lwowa przestrzeń gruntu 37° 3' 11" kwadratowych obejmującą, wolną od wszelkich ciężarów z tej realności wydzielić i do dróg i publicznych placów we Lwowie wcielić zamierzają.

Na zasadzie § 3 ust. z dnia 6 lutego 1869 l. 18 Dz. pr. p. wzywamy wymienionych wierzycieli hipotecznych, ażeby możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu w ciągu dni trzydziestu do tutejszego sądu tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie uważanoby, iż na oddzielenie zezwalają i zrzekają się prawa swego pod względem części oddzielonej z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

W końcu oznajmiamy niewiadomym z miejsca pobytu i nieznanym wyżej wymienionym osobom, że dla nich w tej sprawie kurator w osobie adw. dr. Dziędzielewicza ze substytucyą adw. dr. Szydłowskiego został ustanowionym, któremu bliższych informacyi udzielić mają.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 57323. (1139 1—3)

Podaje się do wiadomości, że nieletni Seweryn, Józefa, Władysław, Mikołaj, Michał, Augustyna i Kazimiera Sadowscy, tudzież Jenta Mündes dnia 27 listopada 1885 l. 57323 wnieśli pozew przeciw Józefowi Brode, Chasklowi Nuki, Ignacemu Bartoszyńskiemu, Ettel Landau, Katarzyny Sidorowiczowej spadkobiercom, a to: Franciszkowi, Pawłowi, Cyryakowi Maryanowi Kajetanowi tr. im. Sidorowiczom, Markowi Frenklowi, Salamonowi Haber, Dawidowi Löw, Janowi Götz, D. Horowitzowi, Herszowi Gonderowi, Ozyaszowi Braunowi, Tarnowskiemu komornikowi Wisłockiemu, Stanisławowskiemu komornikowi Mussilowi, Brzeżańskiemu komornikowi Spadwińskiemu, woźnemu Adalbertowi Malkiewiczowi, Gustawowi Adolfowi Schrötterowi, Emilii Zwolińskiej, Tadeuszowi Wasilewskiemu, Majerowi Rachmielowi Miesesowi, Annie Swaryczewskiej, Janowi Wirskiemu, Antoninie hr. Bąkowskiej, Zofii Rossowskiej, Rusianowi Mamigiewiczowi, Stanisławowi Wisnowskiemu, Rozalii hr. Łączyńskiej, Józefie Kłopotowskiej, Taubie Schleicher, Mojżeszowi Stroh, Jakóbowi Pinkas, Chasklowi Auerbach, Marcinowi Wierzbickiemu, Julianowi Romanowskiemu, Esterze i Icie Rochmes, Markusowi Scholz, Tytusowi Lewakowskiemu, Edmundowi Andrzejowi Bader; wszystkim z życia i miejsca pobytu nieznanym i ich z życia, miejsca i imienia nieznanym spadkobiercom i innym, o uznanie praw pozwanych do resztującej ceny kupna realności l. 299 miasto i kaucyi komorniczej 3000 zł za zgasłe, wykreślenie takowych i uznanie praw własności powodów do tej reszty ceny kupna i reszty kaucyi powyższej, który pozew dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych jako też ich także niewiadomym spadkobiercom ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Dziubińskiemu we Lwowie do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręcza się — z tem wezwaniem dla tych wyżej wymienionych pozwanych i ich niewiadomych spadkobierców, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi temuż wszelkie do obrony potrzebnych dowodów i informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie dla prowadzenia tego sporu ustanowili, inaczej z zaniedbania tego płynące złe skutki dla nich, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 28 listopada 1885.

L. 802. (1058 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia przebywającego za zgranicami Monarchii Adolfa Sataleckiego, że na prośbę kasy oszczędności M. Krakowa zezwolono na egzekucyjną intabulucyę prawa zastawu dla sumy 10.000 złr. na realn. l. 481 i 482 dz. I w Krakowie i sekwestracyę dochodów t-jże i że ustanowiono dlań kuratorem adw. dra Schoene.

Zarazem poleca mu, ażeby informacyi potrzebnej, celem przedsięwzięcia środków obrony kuratorowi swemu wcześnie udzielił.

Kraków, 15 stycznia 1886.

L. 4440. (1136 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty Lwów 1 października 1885 na 450 zł. w. a. opiewającego przez Jana Żubra na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie akceptowanego aby takowy w ciągu 45 dni od dnia trzeciej insercyi tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc przedłożył, inaczej za umorzony zostanie.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 1005. (1032)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na skutek prośby Dawida Fasta, Emanuela Mayerhofa i Hirscha Wittmayera de praes. 20 stycznia 1886 l. 1005 uchwałą tus. z dnia 28 stycznia 1886 do l. 1005 zezwolono na zasadzie aktów notaryalnych z daty Kraków dnia 25 maja 1880 l. R. 4335, z daty Tarnów dnia 29 listopada 1883 l. R. 17972, z daty Tarnów 23 listopada 1885 l. R. 1070 i kontraktu z daty Tarnów 22 grudnia 1885, na:

I. wykreślenie z rejestrów handlowych pp. Izaaka Rappaporta i Markusa Dawida Brandstädttera jako jawnych spólników przedsiębiorstwa prowadzonego pod protokołowaną firmą „K. k. priv. galiz. Dampf Cichorien - Fabriksgesellschaft von Fast Mayerhof und Brandstätter".

II. zapisanie do rejestrów handlowych:

a) że przedsiębiorstwo pierwej prowadzone pod protokołowaną firmą „K. k. priv. galiz. Dampf Cichorien-Fabriksgesellschaft von Fast, Mayerhof und Brandstätter" w Tarnowie na zasadzie kontraktu spółki z daty Tarnów 23 grudnia 1885 zawartego, począwszy od dnia zawarcia kontraktu tego t. j. od dnia 22 grudnia 1885 prowadzi się pod firmą „K. k. priv. galiz. Dampf Cichorien - Fabriksgesellschaft von Fast Mayerhof und Wittmayer".

III. że jawnymi spólnikami rzeczonej firmy są Dawid Fast kupiec, właściciel dóbr tabularnych i realności w Tarnowie z udziałem $^3/_{10}$ części czyli 30 prc., Emanuel Mayerhof kupiec w Tarnowie z udziałem $^4/_{10}$ części czyli 40 prc i Hirsch Wittmayer kupiec i właściciel realności w Tarnowie z udziałem $^3/_{10}$ części czyli 30 prc.

IV. że siedzibą przedsiębiorstwa pod powyższą firmą prowadzonego jest Tarnów.

V. że rzeczona spółka rozpoczęła prowadzenie powyższego przedsiębiorstwa na dniu 22 grudnia 1885 i że czas trwania spółki na mocy powyższego kontraktu spółki w życie weszłej ustanowiony jest na lat 6 t. j. od 22 grudnia 1885 do końca grudnia 1891 a ewentualnie na dalsze 6 lat t. j. od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1897.

VI. że jakkolwiek każdy z spólników powyższą firmę na zewnątrz zastępywać ma prawo, to jednakże firma powyższa tylko w ten sposób z prawnym skutkiem dla spółki podpisaną być może, iż pod słowami za pomocą stampilii wydrukowanemi lub przez kogokolwiek pisanemi „K. k. priv. galiz. Dampf Cichorien-Fabriksgesellschaft von Fast Mayerhof und Wittmayer" przynajmniej dwaj z spólników, zaś na wekslach i skryptach dłużnych bez różnicy wysokości kwoty, na którą opiewają i na innych dokumentach, jeżeli takowe obejmują zobowiązanie spółki 1000 zł. w. a. przenoszące, wszyscy trzej spólnicy swój własnoręczny podpis kładą.

W Tarnowie, dnia 28 stycznia 1886.

L. 59892. (1107 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem Józefowi Hulimka wiadomo czyni, że Marya z Szypowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przeciw niemu pod dniem 12 grudnia 1885 l. 59892 o uznanie za zgasłe pretensyi ciężących niegdyś na pretensyi Michała Widitza w kwocie 74 zł. 24 ct. m. k. na dobrach Rucin intabulowanej, później na sumę 85 zł. 34 ct. m. k. do depozytu sądowego złożoną przeniesionych, obecnie książeczkę Kasy oszczędności nr. 23727 na 179 zł. 53 ct. a. w. w depozycie sądowym przechowaną, obciążających i o wykreślenie takowych z ksiąg depozytowych, pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły, wskutek czego termin do wniesienia pisemnej obrony na dni 90 wyznaczony został.

Ponieważ Józef Hulimka z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Krzyżanowskiego z substytucyą adwokata dra Lityńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Józefa Hulimkę, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 11963. (981 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia Marcelego Broniewskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sporze Teodora Matyaszewskiego przeciw Marcelemu Broniewskiemu, Dmytrowi Sawickiemu i Augustowi Vogelgesang o zapłacenie 90 zł. i zwrot korali lub zapłacenie 12 zł. a. w. z pn. dla tegoż Marcelego Broniewskiego kurator w osobie tut. adwokata dra Józefa Byliny ustanowiony został, któremu równocześnie doręczeno wyrok zaoczny z 10 maja 1885 l. 3802.

O tem uwiadamia się Marcelego Broniewskiego z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony jego praw, środków prawnych udzielił lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi zapodał, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Gródek, dnia 30 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 73. (1190)

Podaje do wiadomości wierzycieli masy konkursowej Mendla Einfeld, że do rozprawy nad zarzutami przeciw projektowi repartycyi masy ze strony wierzycielki Sary Einfeld wniesionych wyznaczam ponowny termin na 24 lutego 1886 o 9 godzinie z rana.

Lwów, dnia 10 lutego 1886.

L. 5472. (1171)

Odnośnie do powziętej dnia 25 stycznia 1886 uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Lipy Mühlstocka uwiadamiam, iż celem sprzedaży w drodze publicznej licytacyi wszystkich w przedłożonym przez zawiadowcę masy wykazie poszczególnionych, dotychczas nieściągniętych pretensyi rzeczonej masy rozbiorowej termin na dzień 2 marca i 15 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw nr. 16 tutejszego sądu wyznaczam, z tem że na pierwszym terminie pretensye te tylko wyżej wartości nominalnej 1255 złr. 65 ct. w. a. lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej wartości nominalnej sprzedane zostaną.

Brzeżany, dnia 8 lutego 1886.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 12947. (1067 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs do majątku Mattli Weich, kramarki w Jarosławiu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1 937 zniesionym został.

Przemyśl, 7 października 1885.

Konkursa.

L. 386. (1186 1—3)

SPROSTOWANIE

Umieszczony w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 30, 31 i 32 do l. ins. 792. konkurs na posady nauczycielskie z dnia 29 stycznia 1886 l. 1498, rozpisany został przez c. k. Radę szkolną okręgową **w Tarnopolu** a nie **w Tarnowie**, jak mylnie wydrukowano w powyżej wymienionych numerach, co się niniejszem prostuje.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol, dnia 14 lutego 1886.

L. 4320. (1182 1—3)

KONKURS.

na posady kasyerów pocztowych we Lwowie, Przemyślu i w Tarnopolu z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcei poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1886.

L. 9013/pr. (1191)

Celem obsadzenia jednej posady oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi ewentualnie jednej posady kancelisty w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi przy kierujących władzach skarbowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają należycie udokumentowane podania wnieść w ciągu 4 tygodni w drodze przełożonej władzy do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i udowodnić, że posiadają znajomość służby manipulacyjnej i kancelaryjnej tudzież, że władają językami krajowymi i niemieckim w mowie i piśmie.

Przy obsadzeniu posady kancelisty mają ukwalifikowanie podoficerowie którzy wykażą, że posiadają wyżej wymienione wymogi w ślad §. 5. ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. nr 60) pierwszeństwo przed innymi kompetentami, nie pozostającymi w służbie na posadzie urzędników państwowych lub kwiescentów.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów, dnia 10 lutego 1886.

L. 1308. (1132 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 37 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że dwie posady kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych w XI. klasie rangi przy sądach powiatowych w Dobromilu i Rohatynie są do obsadzenia i że konkurs na te posady z dniem 20 marca 1886 upływa.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie.)

Podziękowanie

Gdy życie mojej najdroższej żony, które nad wszystko przenoszę, piersiową chorobą gwałtownie było zagrożone — i li tylko przez zręczne i umiejętne leczenie Wgo P. Lekarza ROTA uratowane zostało, przeto poczuwam się do obowiązku, podać powyższy fakt do publicznej wiadomości i złożyć Wnemu P. Doktorowi Rotowi moje najgłębsze podziękowanie

W Bóbrce. **K. D.**

Za połowę ceny

Księgarnia Polska

we Lwowie (14) plac Halicki

wysprzedaje resztę swoich zapasów:

Książek do nabożeństwa i treści religijnej,
Książek dla młodzieży, dla dzieci i dla ludu,
Powieści, romansów, podróży, poezyi, dramatów,
Dzieła historyczne, literackie, ekonomiczne,
Dzieła przyrodnicze, filozoficzne i t. d.
Szkoły i nuty na fortepian i do spiewu,
Globusy, mapy, atlasy,
Obrazy, fotografie, drzeworyty, litografie.

za połowę ceny katalogowej

Wyprzedaż potrwa jeszcze tylko przez miesiąc luty. (630 4-4)

„Księgarnia Polska" we Lwowie.

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowy h u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych

przy ulicy Halickiej l. 12 pierwsze piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od $^1/_2$6 do $^1/_2$7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adresem „W. Gierlach Halicka 12" odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwa. 663 6—?

Biuro informacyjne, wyłącznie dla NAUCZYCIELEK, pod dyrekcyą p. **Z. Krzyżanowskiej, ul. Wekslarska l. 4, we Lwowie.**

Poleca: Nauczycielki, guwernantki i bony, różnego stopnia wykształcenia i różnej narodowości. — Mając rozliczne stosunki za granicą, pośredniczy w ich sprowadzaniu. (1185 1-4)

Z. Krzyżanowska.

Lakier

złoty i brązowy

do lakierowania **balowych trzewiczków** oraz i innych przedmiotów ze skóry,

polecają (60 12-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Zaraz z odsiewami do **wydzierżawienia** w powiecie **Husiatyńskim** położone dobra

Siekierzyńce z przyl.

pola ornego	820 morgów
korczunku ornego	60 „
pastwisk	80 „
razem	960 morgów

morg po 9 zł. w. a.

Propinacya i młyny dają dochody 4150 zł. w. a. Dzierzawcy dodaje się 70 łatrów drzewa. (1167 2-6)

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Józefa Malinowskiego ul. Krakowska l. 12 lub u właścicielki Heleny Siemiginowskiej ul. Czarneckiego l. 10 we Lwowie.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jakoteż **raty miesięczne od 10 złr.** — Sławne organy amerykanskie poleca takowe **na** (4886 109 —?)

Słowo wdzięczności.

Podobało się Panu Bogu zabrać nam do Swej chwały jedyną naszą córeczkę. Życząc sobie mieć największą pamiątkę po niej, udaliśmy się do pana Franciszka Machniewicza, malarza, z prośbą o odrobienie portretu naszej córeczki z fotografii. Tak nadzwyczajnie trafiony portret został, tak ślicznie, starannie, artystycznie odrobiony, że tylko wdzięczność największą mieć możemy, jako rodzice, również polecić osobom interesowanym, ażeby z największem zaufaniem udawali się do Pana Franciszka Machniewicza, mieszkającego w Szkole sztuk pięknych w Krakowie.

Feliks i Kazimiera Zachariasiewicz.

Osoba lat 30, nieskazitelnego charakteru znająca **dobrze** gospodarstwo wiejskie, uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, mogąca udzielać początków języka francuskiego, niemieckiego, ruskiego i wychowywać dzieci, poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia pod adresem **F. N.** poste restante **Sędziszów** (1125 3—3)

TRAWA MIODOWA

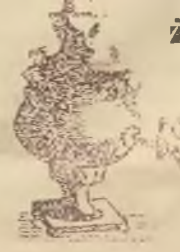
(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana, trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.**, przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Balsiewicz**, skład nasion w **Bochni.** (991 1—13)

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Halicki l. 1.



poleca prawdziwe

Rossyjskie samowary

fason równy na litrów	$1^1/_2$	2	$2^1/_2$	3	4
po złr.	8.50	9.50	11	12	14
fason wazowy na litrów	2	$2^1/_2$	$3^1/_2$	$4^1/_2$	$5^1/_2$
po złr.	10	11	13	14	16

Większe są również na składzie, czarki i tace osobno oraz skład

Wybornej **Herbaty Chińskiej** po złr. 2, 3, 4 i 5 za $^1/_2$ klg.

6899

Aptekarza Kazimierza Jonasza

„Eureka"

środek na usunięcie nagniotków, brodawek i innych narośli skórnych.

Środek ten rozpowszechnił się tak szybko i znalazł tak liczne uznanie, że wobec p niżej umieszczonych świadectw wszelkie zachwalanie staje się zbytecznem.

Świadectwa.

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością oświadczyć mogę, iż pański środek na nagniotki „Eureka" leczy radykalnie nagniotki, czego nie tylko ja ale i moi znajomi doświadczyli. Z szacunkiem

Frańciszek Burzyński m. p.
c. k. notarjusz w Bursztynie

Wielmożny Panie!

Proszę o natychmiastowe nadesłanie sześciu flaszeczek „Eureki". Środek ten znakomicie skutkuje przeciw nagniotkom.

Aleksy br. Mustatza
w Sadogórze, Bukowina

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością i prawdziwą wdzięcznością zawiadamiam Pana, że środek przeciw nagniotkom pańskiego wynalazku „Eureką" zwany, jest arcydoskonałem; uwolniłem się bowiem od tej plagi w przeciągu pięciu dni, smarując płynem tym nagniotki cztery razy na dobę. Z poważaniem

Ezechiel Berzeviczy,
w Bołszowcach.

Wielmożny Panie!

Cierpiałem przez długie lata na bardzo dotkliwe i bolesne nagniotki i nie mogłem się ich w żaden sposób pozbyć, chociaż używałem wszelkich możliwych i nawet wychwalanych środków. Po rozmaitych próbach dowiedziałem się przypadkiem o Pańskiem niestety zamało jeszcze znanem „Eureka" i po ośmiudniowem używaniu zostałem radykalnie wyleczony.

Czuję się tedy obowiązanym złożyć Panu najszczersze podziękowanie.

Z poważaniem
Henryk Ostrow Derdacki,
c. k. adyunkt sądowy i właśc. dóbr ziem.
w Bursztynie.

Główny skład „Eureki" w aptece pod „złotym słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, skąd wszelkie zamówienia odwrotną pocztą załatwia się.

144 **Cena flaszeczki 60 ct.**



CHOROBY ZARAŹLIWE

(664)

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU DR OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu,*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Produkta węgierskie

ANANAS w puszkach 1 kl. zł. 2 20.
ARAK Jamaika, 1 litra zł. 1.20—2.20.
POMARANCZE 10 sztuk od 35 do 80 ct.
CYTRYNY 10 sztuk od 30 do 40 ct.
CYKATA, 1 kl. zł. 1.60 do 1.80 932
DAKTYLE białe, 1 kl. 90 ct. do zł. 1.80.

Cenniki wysyłam franco.

BRYNDZA jesienna $4^2/_{10}$ kl zł. 2.70 do 3 50
FIGI wiankowe, $4^8/_{10}$ kl. zł 1.95.
FIGI sułtańskie, $4^1/_2$ kl. zł. 3.80
GWOŹDZIKI pachnące, 1 kl. zł. 1.90 do 2.—
KAWA celna, $4^8/_{10}$ kl. zł. 6.20 do 9.—.
KARAFIOŁY świeże 3—5 szt. zł 1.50 do 1.80.
MIGDAŁY duże, słodkie, $4^8/_{10}$ kl. zł. 6.75.
GRZYBY suszone, 1 kl. zł. 1.10 do 1.90.
MARMOLADA morelowa, 3 kl. zł. 3.70.
PAPRYKA I. 80 ct., różowa 1 kl. zł. 1.20.
POMIDORY gotowane, 6 butelek 5 kl. zł. 1.60.
POWIDŁA świeże i słodkie, $4^1/_2$ kl. zł. 1.50 do zł. 1.80.
RODZYNKI żółte lub z pest., $4^8/_{10}$ kl. zł. 3.70.
„ czarne, $4^8/_{10}$ kl. zł. 4.30.
SARDYNKI marynowane, 5 kl. zł. 2.35.
ŚLEDZIE marynowane, 5 kl. zł. 2.50.
KAWIOR średni, 1 kl. zł. 2.60, grubo-ziarnisty zł. 3.20.
SŁONINA gruba wędzona, $4^8/_1$ zł 3.40.
„ solona biała, $4^8/_{10}$ kl. zł. 3.20.
SMALEC w blaszance, $4^3/_{10}$ kl. zł. 3.50.
SLIWKI suszone Io. zł. 1 60 do 2.—.
SLIWOWICA, 6 buteklek zł. 3.10, 4 litry 3 zl. 75 ct.
GROCH zielony w puszkach od 55 ct. do 1.40

Sprzedającym opuszczam rabat

Tomasz Gurowicz

Budapest

VII. Kiralyutcza, 23 sz. ulica Królewska.

Poszukuję posady koncypienta notaryalnego.

Dr. Kurkowski w Żabnie. (1169 1-2)

NAJLEPSZA

Bibułką na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego firmy **CAWLEY & HENRY** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.



FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE 17, rue Béranger, à PARIS

HANDEL

Karola Bałłabana

we Lwowie [381 5 12]

ulica Halicka l. 296, pod „Złotym kogutem" — poleca

Rum z Jamaiki bardzo stary $^1/_1$ flasz. zł. 2.—
„ „ Nr. 1 $^1/_1$ „ „ 1.50
„ „ Nr. 2 $^1/_1$ „ „ 1.20
Rum Demarara $^1/_1$ „ „ 1.—

HERBATĘ chińsko-rossyjską

zupełnie świeży transport

$^1/_2$ klo. **Congo** cesarskiej zlr. 2.—
$^1/_2$ „ **Familijnej** . . . „ 3.—
$^1/_2$ „ **Melange de Moskau** . „ 4.—
$^1/_2$ „ **Emperial** . . . . „ 5.—
$^1/_2$ „ oryg. opak. **Souchong** . „ 4.—
$^1/_2$ „ **Wysiewek** własn. wyśmien. „ 1.70

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysełamy Szematyzmu.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (18)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J Weber) Papier z c. k. uprzyw. Kraków